

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena  
50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 29 sierpnia 1957 roku

Nr 205 (3351)

## Delegacja gospodarcza Syrii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja gospodarcza Syrii, której przewodniczy minister rolnictwa — Hamed Khodia.

Przedstawiciel PAP dowiaduje się, że delegacja syryjska przybyła do Polski, aby omówić niektóre zagadnienia związane z rozwojem wymiany handlowej między obu krajami.

Sądzi się — pisze w związku z tym redaktor gospodarczy PAP, że goście syryjscy wykazywać będą największe zainteresowanie możliwościami zakupu od nas maszyn rolniczych i równoczesną sprzedażą nam bawełny.

## USA łagodzą kontrolę wywozu towarów do Polski

NOWY JORK (PAP). — Ministerstwo Handlu USA poddało do wiadomości, że począwszy od środy 28 bm. zładowana została kontrola na wywóz towarów amerykańskich do Polski. Odtąd eksporterzy amerykańscy nie będą musieli zwracać się o licencje eksportowe na wywóz wielu artykułów niestrategicznych do Polski.

## Pod hasłem „Nigdy więcej wojny“!

## Młodzież Polski i NRD wspólnie manifestować będzie w rocznicę września

WARSZAWA (PAP). — „Nigdy więcej wojny“ — pod tym hasłem w 18 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej młodzież dwóch zaprzyjaźnionych krajów — Polski i NRD zmanifestuje swoją wolę walki o utrzymanie pokoju na świecie.

## ze SWIATA

MOSKWA. — Szereg przemysłowych elektrowni jądrowych zostanie zbudowanych w ZSRR w najbliższych latach w rejonach nie mających własnej bazy opałowej.

Reaktory będą zaopatrzone w automatyczne urządzenia sterujące i ochronne. Automatyka znajdzie również szerokie zastosowanie w kontroli procesów technologicznych.

BONN. — Radio bońskie wezwowało wczoraj wieczorem wszystkie staki znajdujące się na morzu na północno-zachód od wyspy Zelandii do poszukiwania niemieckiego kutra zagłowego „Marga“, który zaginął w sobotę. Zachodzi obawa, że podczas gwałtownego sztormu, jaki szalał w ostatnich dniach, kuter uległ katastrofie.

NOWY JORK. — Dowództwo floty Stanów Zjednoczonych wydało komunikat stwierdzający, że jednostki VI floty USA działające obecnie na Morzu Śródziemnym, odbywają ćwiczenia przygotowujące przed połączonymi ćwiczeniami jednostek floty krajów NATO, mającymi odbyć się w najbliższej przyszłości.

KAIR. — Lotnictwo brytyjskie w dalszym ciągu bombarduje wsie Omanu. Szczególnych strat doznały osiedla Berin i Tanouf. Szkody materialne i ofiary w ludziach są bardzo wysokie.

LONDYN. — Blisko 2.500 wypadków zachorowań na grypę azjatycką zanotowano ostatnio w Wielkiej Brytanii.

BERLIN. — 20 polskich architektów i techników budowlanych przybyło w środę do Berlina zachodniego. Delegacja polska, która zatrzyma się w Berlinie zachodnim 3 dni, zwiedzi miedzynarodową wystawę budowlaną.

Niektórzy członkowie delegacji udadzą się następnie do Niemieckiej Republiki Federalnej.

## „Combat“: Szukajmy porozumienia...

## Zachód pod silnym wrażeniem rewelacji o radzieckim pocisku balistycznym

WASZYNGTON (PAP). — Wiceminister obrony Stanów Zjednoczonych Donald Quarles oświadczył we wtorek wieczorem, komentując komunikat TASS'a o próbie radzieckiej strategicznej rakiety międzykontynentalnej, iż ZSRR poczynił „znaczący postęp“ w dziedzinie rozwoju pocisków dalekiego zasięgu. Quarles dodał jednocześnie, że znaczenie militarne „wyścigu rakietowego“ zostało „poważnie wyolbrzymione“.

LONDYN (PAP). — Tendencje do pomniejszenia wagi ostatnich radzieckich osiągnięć w dziedzinie „broni ostatecznej“ można zauważyć także w wypowiedziach oficjalnych przedstawicieli brytyjskich.

Jak doniósł w środę z Melbourne korespondent agencji Reutersa, bawiący tam brytyjski minister obrony Sandys poproszony o wypowiedź na temat poniedziałkowego komunikatu TASS'a oświadczył: „Oczywiście, wiemy, że Rosjanie od lat pracowali nad skonstruowaniem pocisków dalekiego zasięgu. Jednocześnie musimy być ostrożni. Nie należy wyciągać zbyt przesadnych wniosków“.

NOWY JORK (PAP). — Donoszą z Ottawy, że premier Kanady John Diefenbaker komentując komunikat TASS'a o pomyślnej próbie radzieckiego pocisku międzykontynentalnego oświadczył: „Fakt ten w jasnym świetle ukazuje konieczność osiągnięcia sukcesu w londyńskich rokowaniach rozbrojeniowych“.

NOWY JORK (PAP). — Srodowy „New York Times“ pisze w artykule wstępnym:

„Nie powinniśmy zamykać oczu na rzeczywistą doniosłość sukcesu radzieckiego. Musimy przyjąć, iż Rosjanie rozwiąali pomyślnie trzy decydujące problemy: skonstruowanie potężnych silników rakietowych zdolnych napędzać pociski przez wiele tysięcy mil, wyprodukowanie głowicy, która nie spała się z powodu gorąca przed osiągnięciem ziemi, oraz opracowanie systemu kierowania pozwalającego na prowadzenie rakiety w ten sposób, iż trafiła ona do określonego jako cel obszaru o znacznej wielkości“.

„Jedną rzecz nie uległa żadnej zmianie — dodaje „New York Times“. Wszelka przyszła wojna na dużą skalę z użyciem nowoczesnej broni zniszczyłaby naszą cywilizację“.

PARYŻ (PAP). — Wszystkie dzienniki paryskie zamieściły na czołowych miejscach streszczenie komunikatu TASS'a, komentarze oraz odgłosy prasy zagranicznej. Obserwatorzy podkreślają ogromne znaczenie tej wiadomości.

Dziennik „Combat“ komentując fakt wyprodukowania przez naukę radziecką rakiety międzykontynentalnej dochodzi do wniosku, że państwa zachodnie nie mogą zwyciężyć Związku Radzieckiego przy pomocy wojny i wzywa je, by porozumiały się z ZSRR w drodze pokojowych rokowań i nie ingerowały w wewnętrzne sprawy tego kraju.

Dziennik „Echos“ przyznaje, iż ZSRR odniósł zwycięstwo nad Ameryką w dziedzinie produkcji „broni ostatecznej“.

„Aby uspokoić siebie — pisze dziennik — w Waszyngtonie mogą oświadczać, że TASS mydlił oczy, że być może to nieprawda“.

## Narada sędziów nad problemem walki ze spekulacją

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Sprawiedliwości projektuje zwołanie we wrześniu br. narady prezesów sądów wojewódzkich i większych sądów powiatowych z terenu całego kraju. Na naradzie ma być omówiony problem walki z nadużyciami gospodarczymi i spekulacją.

## Normy zużycia energii elektrycznej dla gospodarstw domowych

Zbliża się jesienno-zimowy okres leśny. Zarządzenie to przewiduje w tym czasie dla gospodarstw domowych następujące normy zużycia energii elektrycznej, opłaconej według normalnych stawek taryfowych:

	okres letni m-ce 4-9	okres zimowy m-ce 10-3
Lokal 1-izbowy	40 kWh	50 kWh
Lokal 2-izbowy	50 kWh	65 kWh
Lokal 3-izbowy	55 kWh	75 kWh
Każda dalsza izba	5 kWh	7 kWh

Cała nadwyżka zużycia energii elektrycznej ponad normę liczona jest po 1,50 zł za kilowatogodzinę. Poza tym specjalnie ważne jest ograniczenie zużycia energii elektrycznej w godzinach szczytu jesienno-zimowego, tj. od zmierzchu do godz. 22.

## Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie rokowań rozbrojeniowych

LONDYN (PAP). — Jak już donosiliśmy, na wtorkowym posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ZSRR, Zorin złożył w imieniu rządu radzieckiego dłuższe oświadczenie w sprawie rokowań rozbrojeniowych.

Omawiając działalność Podkomisji Rozbrojeniowej, delegat ZSRR podkreślił, iż działalność jej nie dała dotychczas pozytywnych wyników. Ci, którzy usiłują dziś wzmóc światowej opinii publicznej, jakoby już od 5 miesięcy rokowania rozbrojeniowe przebiegały normalnie, mówią nieprawdę. Przez cały ten czas Podkomisja nie postąpiła ani o krok naprzód w kierunku rozwiązania postawionych przed nią zadań.

Tymczasem rządy mocarstw zachodnich rozwinęły na jeszcze większą skalę produkcję wszelkiego rodzaju broni, a zwłaszcza takich środków masowej zagłady, jak broń atomowa i wodorowa. Kola rządzące państw zachodnich uciekają się do podwójnej gry i pragną oszukać opinie publiczną, maskując swe przygotowania wojenne rozmowami na temat rozbrojenia, starając się stworzyć pozory, że w Podkomisji robi się coś realnego, chociaż w istocie rzeczy Podkomisja pracuje w próżni.

Zorin przypomniał, że rząd radziecki pragnie uczynić pracę Podkomisji możliwie jak najbardziej skuteczną, jeszcze przed rozpoczęciem obecnej sesji zaproponował, by odbyła się ona tym razem na szczeblu ministrów spraw zagranicznych z udziałem odpowiedzialnych przedstawicieli resortów wojskowych, najlepiej szefów sztabów. Jednakże państwa zachodnie reprezentowane w Podkomisji odrzuciły tę propozycję.

Delegat ZSRR omówił następnie zgłoszone na obecnej sesji Podkomisji radzieckie propozycje, zawierające rozległy program rozbrojenia.

Podkreślił on równocześnie, iż zostały one opracowane z uwzględnieniem stanowiska państw zachodnich i opinii, wyrażonych przez szereg państw na XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Po podkreśleniu, iż Związek Radziecki opowiada się za całkowitą i bezwarunkową zaprzestaniem doświadczeń z bronią jądrową, oraz przypomnieniu radzieckiej propozycji przerwania tych doświadczeń chwilowo przynajmniej na okres 2-3 lat, Zorin ustosunkował się do propozycji państw zachodnich z 21 sierpnia.

Nie odrzucając formalnie propozycji w sprawie przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową — powiedział on — Stany Zjednoczone równocześnie sprawdzają do zera możliwość osiągnięcia porozumienia, wiążąc sztucznie realizację tego posunięcia z innymi posunięciami w dziedzinie rozbrojenia, których uzgodnienie napotyka znaczne trudności wynikające również ze stanowiska zajmowanego przez państwa zachodnie. Dotyczy to zwłaszcza takich warunków wstępnych, jak przerwanie produkcji materiałów rozszczepialnych na cele wojskowe.

## Rokowania francusko-egipskie w Genewie

GENEWA (PAP). — Jak już podawaliśmy, w poniedziałek 26 bm. rozpoczęły się w Genewie rokowania francusko-egipskie, mające na celu uregulowanie szeregu problemów finansowych i gospodarczych między obu rządami.

Na pierwszym posiedzeniu obydwie delegacje sformułowały stanowiska swych rządów. Delegacja egipska dołączyła do francuskiej materiałny spowodowanych interwencją na Kanale Sueskim. Przedstawiciele Francji wysunęli problem zwrotu należności francuskich zamrożonych w Egipcie.

Rokowania są na razie w stadium początkowym. Nawet porządek dzienny nie został jeszcze ustalony. Trwać one będą przypuszczalnie do końca bieżącego tygodnia.

## Przed ogłoszeniem niepodległości Malajów

31 sierpnia br. odbędzie się wielkie uroczystości, związane z ogłoszeniem niepodległości Federacji Malajskiej po 200 latach panowania brytyjskiego. W stolicy państwa — Kuala Lumpur — trwają ostatnie przygotowania do obchodu tego dnia nazwanego „Merdeka“.

Na zdjęciu: fronton gmachu rządowego w stolicy kraju udokorowany herbami 9 krajów Federacji oraz flagą narodową. Fot. — CAF.

przeprowadzenie redukcji zbrojeń zwykłych oraz sił zbrojnych. Dyskusja w Podkomisji w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową dowodzi, że odpowiedzialność za kontynuowanie doświadczeń i wybuchów bomb atomowych i wodorowych spada całkowicie na rządy państw zachodnich, a przede wszystkim USA i Wielkiej Brytanii.

Z kolei Zorin omawia wysiłki ZSRR zmierzające do istotnej redukcji sił zbrojnych, zbrojeń i wydatków na cele wojskowe. Przytoczył on szereg liczb dotyczących zbrojeń państw zachodnich. Już w 4 lata po zakończeniu drugiej wojny światowej z inicjatywy rządu USA przy pomocy rządów Anglii i Francji — powiedział mówca — utworzone zostało ugrupowanie militarne państw, wymierzone przeciwko ZSRR i niektórym innym państwom, które były sojusznikami USA, Anglii i Francji w walce przeciwko agresji hitlerowskiej.

Wiadomo, że w okresie od 1951 do 1957 r. liczba baz wojskowych NATO w Europie wzrosła z 15 do 150; liczebność sił zbrojnych krajów należących do NATO osiągnęła w 1956 r. 6-7 mln ludzi, a łączne wydatki wojskowe uczestników tego bloku w 1957 r. wynoszą 58-60 mld dolarów.

Niektórzy powiedzą, że przecież i Związek Radziecki zbroi się i przeznaczając niemałe środki na cele obronne. Jest to prawda. Rozumie się jednak samo przez się, że ZSRR, podobnie jak i inne milujące pokój państwa, nie może nie liczyć się z tym, że wokół jego granic utworzone zostaną bazy wojskowych USA nazywanych bazami NATO oraz że przygotowania wojenne USA i ich sojuszników w ramach NATO, jak o tym niejednokrotnie oświadczyli sami przedstawiciele dowództwa tego agresywnego ugrupowania militarne, są bezpośrednio wymierzone przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym.

Następnie Zorin przypomniał, że państwa zachodnie ustosunkowały się negatywnie do propozycji ZSRR z 18 marca i 30 kwietnia dotyczących redukcji

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Wyrok w „sprawie pleszewskiej“

KALISZ (PAP). — Późnym wieczorem dnia 28 bm. zapadł przed sądem doraźnym w Kaliszu wyrok na trzech morderców spod Pleszewa.

Sąd skazał osk. Stanisława Grzesia na karę śmierci, osk. Edwarda Bertosię na karę dożywotniego pozbawienia wolności i osk. Władysława Kaźmierczyka na karę 15 lat więzienia.

W stosunku do osk. Grzesia sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przejęcie mienia na rzecz skarbu państwa.

## Francuzi o Polsce

PARYŻ (PAP). — „Paris Presse“ z 27 bm. zamieścił drugi kolejny artykuł o Polsce, którego autorami są dwaj parlamentarzyści francuscy Pierre July (związany z odłamek radykałów Faure'a) i Jean de Lipkowski (radykał). W artykule tym, a raczej repozycja obaj parlamentarzyści opisują swój pobyt w hotelu „Orbis“ w Zakopanem podkreślając, że kierownictwo hotelu zdaje się traktować klientów jako zjawisko marginesowe. Z ironią piszą o ubiorach i zachowaniu się młodzieży w lokalach, starając się naśladować egzystencjalistów paryskich.

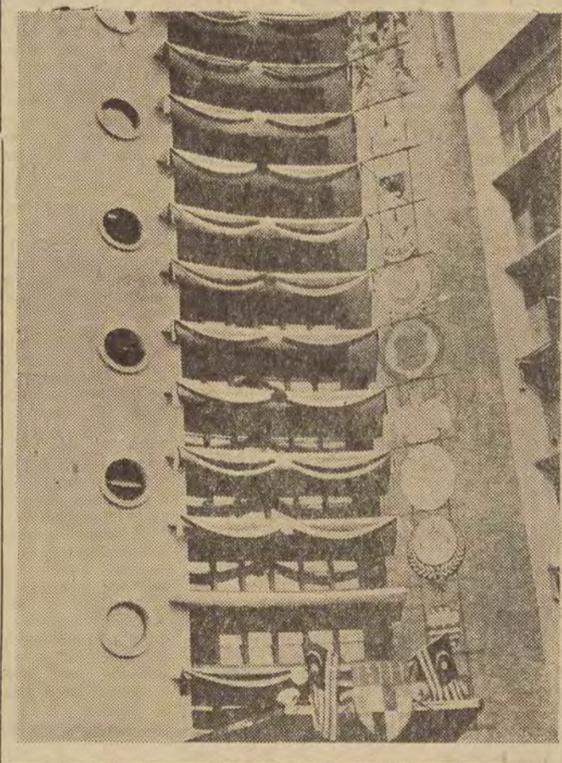
Na podstawie rozmów z mieszkańcami Krakowa July i Lipkowski zwracają uwagę na wpływ kultury francuskiej w Polsce.

## Wygrane w „Kukuleczce“

Wśród kuponów nadesłanych na XIX grę „Kukuleczki“ nie odnaleziono kuponów z 3 trafieniami. Z 4 trafieniami wypłynęło 5 kuponów, z 3 trafieniami — 237 kuponów, z 2 trafieniami — 7.984 kuponów.

Tak więc wygrane wynoszą: II stopnia — po 41.215 zł, III stopnia — po 1.122 zł i IV stopnia — po 36 zł.

Wszystkie kupony z 4 trafieniami nadesłano z Łodzi. A oto numery punktów i szczęśliwych kuponów: punkt 10 — kupon 80.450, punkt 25 — kupon 132.252, punkt 28 — kupon 121.239, punkt 35 — kupon 65.678, punkt 58 — kupon 122.774.



# Wróg publiczny nr 1

Zjawiska występujące ostatnio w łódzkich zakładach pracy każą uderzyć na alarm! Straty ponoszone przez przemysł na skutek absencji utrzymującej się na tak wysokim poziomie, są olbrzymie.

Straty te, odbijają się fatalnie na gospodarce każdego zakładu z osobna, na sytuacji każdej załogi, gdyż wpływają na wysokość funduszu zakładowego i sum do podziału pod koniec roku. Straty te, razem z wziętymi, wypaczają obraz całej gospodarki narodowej, zniekształcają wyniki, które pragniemy osiągnąć, planując taki, a nie inny wzrost ilości towarów na rynku, wzrost dochodu narodowego, rozwój całej gospodarki i wzrost płac.

Wszystkie meldunki, jakie nadechodzą z zakładów pracy, mówią o tym, że pewna część ludzi lekceważy sobie zadania stojące przed całą załogą, pewna część załogi wyzuła z poczucia odpowiedzialności za wyniki gospodarstwa swej fabryki, czy przedsiębiorstwa — jawnie dezorganizuje procesy produkcyjne, w ten sposób hamując dążenia uczciwych ludzi pracy do wybrnięcia z obecnych trudności gospodarczych.

W tych warunkach absencja stała się wrogiem publicznym nr 1 — wrogiem atakującym najważniejszy odcinek naszego życia — produkcję. Wydajmy temu wrogowi zdecydowaną walkę!

W liście, nadesłanym do naszej redakcji przez Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Mickiewicza w Łodzi, dyrektora, rada zakładowa, rada robotnicza i organizacja partyjna zwracają uwagę na rozmiary zła wyrządzanego zakładem i całej gospodarce przez niesumienne, lekceważące sobie pracę i obowiązki pracowników:

„Miejmy odwagę nazwać ich po imieniu — czytamy w liście. — Są to notoryczni chorzy z urojenia, bumelanci i nieroby, którzy egoistycznie myślą tylko o sobie, krzywdząc całą naszą ofiarną załogę, gdyż za nieobecnych często muszą pracować inni tam, gdzie da się to wykonać, lub też wpływają na znaczny postój krosien, powodując straty materialne zakładu i kraju z tytułu nie wykonanych metrów tkanin“.

W Zakładach im. Mickiewicza niesolidne, bezmyślne postępowanie części pracowników powoduje straty wynoszące 15.552 metry tkanin dziennie, od początku roku zaś wartość nie wykonanej, straconej produkcji wynosi 8.161.577 zł. To tylko jedna łódzka fabryka! Powołując się na rozmiar zła, spowodowanego przez wrogów publicznych nr 1, skłómy ZPB im. Mickiewicza zwraca się publicznie do wszystkich uczciwych pracowników:

„Wszystkich tych, którzy Wam przeszkadzają w pracy, notorycznych bumelantów i chorych na „chorobę zwalniania dla zwalniania“, zapytajcie konkretnie, co myślisz dalej robić, z czego żyją i z czego chcą żyć w przyszłości?“

Tak, bo zmniejszając rozmiary produkcji, świadomie zmniejszają bochenek chleba, będący do podziału wśród wszystkich ludzi pracy.

F. B.

## Praca prof. Szczepańskiego w wydawnictwie UNESCO

Polski Komitet do Spraw UNESCO otrzymał z Paryża wydane ostatnio najnowsze numery dwóch poważnych czasopism UNESCO, poświęconych w całości sprawom polskim.

Pierwsze z tych wydawnictw — kwartalnik „Biuletyn International des Sciences Sociales“ poświęcony jest przemianom społecznym, zachodzącym w naszym kraju. Numer ten zawiera artykuły naukowców polskich, a mianowicie: prof. J. Tepichta „Badania nad przemianami współczesnego społeczeństwa polskiego“, prof. M. Dzielickiej „Chłopi-robotnicy, nowa grupa społeczna w Polsce“, niedawno zmarłego uczonego — prof. S. Szulca „Zagadnienia demograficzne Polski“, prof. UL J. Szczepańskiego „Zmiany w strukturze i funkcjach inteligencji“, prof. B. Gałęskiego „O problematyce badań stratyfikacji wsi“ oraz wspólny artykuł J. Malanowskiego, A. Sarapaty i S. Szostkiewicza pt. „Karta indywidualna jako narzędzie badań struktury załogi zakładu przemysłowego“.

Ponadto polski numer wydawnictwa socjologicznego UNESCO zawiera obszerną informację o badaniach socjologicznych Polskiej Akademii Nauk oraz o działalności Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Centralnego Urzędu Statystycznego.

Drugim wydawnictwem poświęconym sprawom polskim

jest kwartalnik „Le Theatre dans le Monde“, wydany w Brukseli przez Międzynarodowy Instytut Teatralny przy pomocy UNESCO. Wstępny artykuł poświęcony polskiemu teatrowi napisał redaktor naczelny tego pisma Rene Hainaux. Pozostałe artykuły — urozmaicone blisko 50 fotografiami, przedstawiającymi najciekawsze inscenizacje teatralne w Polsce — są pióra polskich autorów. Edward Csato pisze o teatrze Leona Schillera, Stefan Treugutt o polskich autorach dramatycznych, Konstanty Puzyna o reżyserach, Zenobiusz Strzelecki o scenografii polskiej, Irena Turka o balecie, a Henryk Jurkowski o teatrach kukielkowych.

## Potęga morska Związku Radzieckiego

(API. — Główny dowódca amerykańskich operacji morskich admirał Birk oświadczył, że ZSRR jest obecnie drugim mocarstwem morskim oraz, że rozbudowuje swe siły morskie w tempie bez precedensu.

W historii nie było jeszcze tak szybkiego rozbudowywania floty wojennej w okresie pokoju, jak to ma obecnie miejsce w ZSRR. ZSRR posiada już najsilniejszą flotę łodzi podwodnych na świecie.

## Pocisk międzykontynentalny

Wynalezienie przez uczonych radzieckich międzykontynentalnego pocisku i pomyślnie przeprowadzone z nim próby świadczą o nowym, ogromnym kroku naprzód, jaki uczyniła nauka i zbrojeniowa technika. Komunikat TASS'a wydany w tej sprawie uczynił na całym świecie ogromne wrażenie i jest omawiany przez całą prasę jako wydarzenie o niezmierniej doniosłości — wydarzenie komentowane dziś zarówno przez ekspertów wojskowych we wszystkich sztabach, przez polityków wszystkich stronictw, i przez zwykłych ludzi wszystkich krajów.

Być może, iż wielu nasuną się wątpliwości, które można by pokrótce tak ująć: w Londynie obraduje Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ, Związek Radziecki składa propozycje i oświadczenia zmierzające do zahamowania wyścigu zbrojeń, do zaprzestania prób z bronią termojądrową, do zakazu broni atomowej, krótko mówiąc — do zasadniczego odprężenia, które dalaoby porozumienie w sprawie rozbrojenia. I ten sam Związek Radziecki pracuje nad udoskonaleniem broni termojądrowej, przeprowadza z nią eksperymenty i to nie kiedy indziej, tylko w czasie trwania obrad Podkomisji Rozbrojeniowej. Czy nie ma w tym jakiejś głębokiej sprzeczności? Czy nie jest to w gruncie rzeczy jakaś druga polityka Związku Radzieckiego, zaprzeczająca składanym deklaracjom? Czy nie jest to nowym wkładem do wyścigu zbrojeń?

Takie mniej więcej pytania stawia sobie prawdopodobnie niejedyn człowiek na świecie, po przeczytaniu komunikatu TASS'a.

Cofnijmy się pamięcią o kilka lat do tego dnia, w którym oficjalnie opublikowane zostało, że Związek Radziecki nie tylko zna tzw. tajemnicę bomby atomowej, lecz jest w posiadaniu takiej bomby. Przypomnijmy sobie pierunujące wrażenie, jakie komunikat ów wywarł w słowach, a przede wszystkim w Waszyngtonie. Przypomnijmy sobie westchnienie ulgi, które przeszło przez świat, że teraz groźba wojny musi się oddalić. I odąd każdy, kto realistycznie przystępował do analizy sytuacji międzynarodowej, kto przeprowadzał trzeźwą ocenę szans pokoju, musiał przede wszystkim liczyć się z faktem, że dwa najpotężniejsze mocarstwa świata, stojące na czele dwóch przeciwstawnych obozów, mają najnowocześniejszą broń — termojądrową.

Czynnikami odgrywającym nieśmiertelnie rolę w polityce jest siła. W relacjach zdeklarowanego agresora stanowi ona poważne zagrożenie bezpieczeństwa, a środkami służącym najsukcesywniej jego obronie jest kontrola. Na tym truistycznym stwierdzeniu opiera się w znacznej mierze dzisiejszy porządek świata. I jeżeli w prasie czytamy dziś o starcie pierwszej rakiety zachodnio-niemieckiej na wybrzeża Morza Północnego, to ostrość tego komunikatu i uczucie niepokoju, jaki mógłby w nas obudzić, jest poważnie stępione przez fakt, że Związek Radziecki dysponuje superdokosiecznym międzykontynentalnym pociskiem.

Pocisku takiego — jak pisze prasa zachodnia — nie mają jeszcze Stany Zjednoczone, ani Wielka Brytania. Specje wojskowi oceniają fakt ten od strony fa-

chowej — my poprzestajmy na razie na politycznej treści komunikatu agencji TASS. Wprowadza on nowy element do stosunków między wielkimi mocarstwami... Zachód — jak pisał brytyjski dziennik „News Chronicle“ — uznając już przewagę ZSRR w dziedzinie zbrojeń klasycznych, nie może dłużej pretendować do przewagi na polu zbrojeń nuklearnych“.

Co to znaczy? Związek Radziecki, który wytrwale, konsekwentnie występuje na arenie międzynarodowej z propozycjami rozbrojenia, dysponuje w tej chwili bronią, jakiej jeszcze nie posiada Zachód, bronią nad którą Zachód dopiero pracuje. W związku z tym używany w języku dyplomatycznym mocarstw zachodnich termin „broń odstraszająca“ traci sens. Lecz pomimo tej przewagi rząd radziecki oświadcza, iż dążyć będzie nadal do osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania prób i zakazu broni atomowej, na temat całokształtu problemu rozbrojenia. Tak więc nowy element siły Związku Radzieckiego w niczym nie zmienia jego dotychczasowej polityki. Nie ma on służyć ani wzmagananiu wyścigu zbrojeń, ani zwiększeniu napięcia. Służyć ma jedynie — jak stwierdza komunikat radziecki — obronie bezpieczeństwa państwa radzieckiego, a w szerszym ujęciu — powiniennym na lepsze niż kiedykolwiek unocznionym londyńskim interlokutorem Związku Radzieckiego anachronizm wojny. Gdy to zaś zostanie osiągnięte, odległość do porozumienia rozbrojenia znaczenie się skróci.

TADEUSZ ROJEK

## kraju

KIELCE

W woj. kieleckim notuje się wzrost obowiązkowych dostaw zboża. Codziennie do punktów skupu chłopi dostarczają przeciętnie do 500 ton zboża. Z dostaw wywłazło się już ponad 2 tys. rolników.

WARSZAWA

Wielu warszawiaków zdających wczoraj do pracy niecierpliwilo się, czekając zbyt długo na autobus. Przyczyną tych opóźnień był brak odpowiedzialnej floty załóg, a zwłaszcza kierowców. Z tego powodu około 30 autobusów musiało pozostać w zajeżdżach.

SZCZECIN

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła szczecińska PSS, uruchamiając specjalną szwalnię, w której przychodzącym kobietom, za niewielką opłatą, oddaje do dyspozycji maszyny do szycia. Na miejscu jest także wyszkolona krawcowa, udzielająca niezbędnych wskazówek, porad itp.

KRAKÓW

W pobliżu placu centralnego w Nowej Hucie przystąpiono do robót ziemnych pod powstające tam osiedle domków jednorodzinnych. Tworzyć będzie je około 100 jedno- i dwurodzinnych domków jednorodzinnych, komfortowo wyposażonych otoczonych ogródkami i zieleńcami.

Budowniczość własnych domków korzystają z b. dogodnych warunków kredytowych. Otrzymują oni pożyczkę w wysokości 70—80 proc. kosztów budowy, spłacaną w ciągu 25 lat.

POZNAN

Na zaproszenia KW ZMS przybyła z wizytą do Opola 10-osobowa delegacja Związku Młodzieży Czechosłowacji (CSM) z woj. olomunieckiego. Podczas pobytu na O. polscy goście odwiedzili kilka zakładów przemysłowych, zapoznali się z pracą i życiem młodzieży oraz z działalnością organizacji młodzieżowych.

Na sesji Rady Narodowej miasta Poznania, która odbyła się 27 bm., prezes Towarzystwa Miłośników Poznania, ob. Kaczmarek, wystąpił w imieniu towarzystwa z wnioskiem, aby przedmiotem rady poczynił starania celem przekazania Poznańskiemu Związkowi centralnych urzędowości, związanych z 1000 rocznicą powstania państwa polskiego.

W wypadku poparcia tegoż wniosku przez przedmiotową radę, sprawa została skierowana o przychylną decyzję do Rady Ministrów.

## Stulecie urodziny

PARYŻ (PAP). — Bardzo oryginalnie obchodzili stuletnią rocznicę swoich urodzin pan Paul Jobard z Dijon.

Krzepki ten staruszek udał się na wycieczkę do pobliskiej wsi Pouillyen samochodem z roku 1895. Pan Jobard sam prowadził swój przedpotopowy wehikuł.

● Jeszcze o kulcie jednostki ● Książka Dudincewa jest oszczerca ● Co oznacza „wolność twórcza“ ● Partia i państwo kierują literaturą

## Chruszczow o ścisłej więzi literatury i sztuki z życiem narodu

MOSKWA (PAP). — Dwunasty numer czasopisma „Kommunist“ zamieścił pt. „O ścisłej więzi literatury i sztuki z życiem narodu“ streszczenie przemówień N. S. Chruszczowa, wygłoszonych na naradzie pisarzy w KC KPZR 13 maja, na przyjęciu pisarzy, artystów, reżyserów i kompozytorów 19 maja i na naradzie aktywów partyjnego. Streszczenia podajemy za Agencją TASS.

Realizowane w ciągu ostatnich lat przez partię posunięcia w dziedzinie budownictwa partyjnego, państwowego i gospodarczego — mówi Chruszczow — świadczą, że działalność partii opiera się na nierozdzielnej jedności teorii i praktyki i że w ostatnich latach życia Sjalna więź ta była naruszona. Oto czego nie rozumieją ludzie, którzy się oderwali od życia, którzy uważają siebie za kapłanów i komentatorów nauki, marksistowsko-leninowskiej, a w rzeczywistości zarwali z leninizmem i zesłali na drogę frakcyjnej działalności rozłamowej, skierowanej przeciwko żywotnym interesom partii i narodu.

Wrogowie socjalizmu usiłują wykorzystywać krytykę kultu jednostki w swoich brudnych celach, organizując kampanie oszczerstwa przeciwko naszemu krajowi i całemu obozowi socjalistycznemu.

Stalin — zaznacza Chruszczow — popełnił wiele błędów w ostatnim okresie swej działalności, ale zrobił wiele pożytecznego dla naszego kraju, naszej partii, dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Krytyka kultu jednostki i likwidacja jego następstw w dziedzinie pracy ideologicznej — oświadczył Chruszczow — spowodowała, rzecz naturalna, głębsze przeżycia i przemyslenia wśród inteligencji twórczej, a przede wszystkim wśród pisarzy.

Wśród pisarzy szczególnie głęboko przeżywali towarzysze, którzy byli bardziej od innych związani z partią, z Komitetem Centralnym, a więc ze Stalinem. W utworach tych pisarzy prawdziwie i szczerze mówi się o walce i zwycięstwach partii i narodu. W utworach tych często spotykało się również sylwetki towarzysza Stalina. Autorzy tych utworów prowadzili pozytywną działalność, chcieli dobra narodem, walczyli oni pod kierownictwem partii o szczytne ideały komunistyczne.

W okresie rozwinętej krytyki kultu jednostki — powiedział Chruszczow — niektórzy pisarze zaczęli mniemać, że cała niemal ich działalność twórcza w przeszłości była niesłuszną. Wśród inteligencji znaleźli się również tacy ludzie — którzy dawniej nie uczestniczyli aktywnie w budownictwie socjalistycznym — którzy zaczęli mniemać z błotem pracowników na polu literatury i sztuki, opiewających sukcesy osiągnięte

przez naród radziecki pod kierownictwem partii. Wymyślił oni i rozpowszechniali takie słowo jak „laktarnik“, przyklejali te etykiety każdemu, kto prawdziwie pisał o naszej rzeczywistości, o twórczej pracy narodu i jego wielkich zwycięstwach.

Po podkreśleniu, że partia komunistyczna zawsze popierała zdrową krytykę i samokrytykę oraz posługiwała się nim jako skuteczną metodą budownictwa, Chruszczow mówi:

Rzec polega na tym, że takich pozycji i w imię czego krytykuje się, Książka W. Dudincewa „Nie samym chlebem“, która usiłuje obecnie wykorzystywać przeciwko nam reakcyjne siły za granicą, jest celowo naszpikowana ujawnianymi faktami oświeconymi tendencjami z niezbyt wielką nam pożytkiem. Są w książce Dudincewa także prawdziwe, wymowne na piśmie strony, ale ogólna tendencja książki jest w swej istocie fałszywa. Czytelnik odnosi wrażenie, że autor książki nie jest przepojony troską o uśunięcie zaobserwowanych przez niego niedociągnięć w naszym życiu, celowo przesadza, cieszy się z powodu niedociągnięć. Takie podejście do przedstawiania rzeczywistości w dziełach literatury i sztuki nie jest niczym innym, jak dążeniem do pokazania jej w wyidealizowanym świetle, w krzywym zwierciadle.

Trzeba tylko żałować, że tej nierządowej i szkodliwej tendencji nie zauważyli niektórzy pisarze literacko-artystyczne i wydawnictwa i w odpowiednim czasie nie ocenili ich właściwie oraz nie przeciwstawili się.

N. S. Chruszczow przypomina almanach „Literatura Moskwa“, w którym opublikowane zostały błędne pod względem ideologicznym utwory i artykuły ostro napiewnowane przez społeczeństwo, a przede wszystkim przez samych pisarzy.

W życiu, w rzeczywistości — kontynuuje Chruszczow — o bok tego co pozytywne istnieje zawsze i negatywne, niekiedy obok kwiatów rosną chwasty. W odzwierciedlaniu rzeczywistości wszystko zależy od autora.

Jesteśmy także i przeciwko tym — powiada Chruszczow — którzy tworzą laktarnowane, cukierkowe obrazy, zniekształcając uczucia naszego narodu, który nie chce i nie znosi żadnego fałszu. Ludzie radzieccy odrzucają takie, w istocie rzeczy, oszczerco utwory, jak książka Dudincewa „Nie samym chlebem“, jak również cukierkowe mdłe filmy, jak „Niezapomniany rok 1919“, czy „Kozacy kubanicy“.

Niestety — kontynuuje Chruszczow — wśród pracowników literatury i sztuki spotyka się takich ludzi, rzeczników „wolności twórczej“, którzy chcą abyśmy nie zwracali uwagi, nie widzieli, nie oceniali krytycyzmu i nie krytykowaliśmy tego rodzaju utworów, przedstawiających w wypaczonym świetle życie społeczeństwa radzieckiego. Ludziom tym, okazuje się, dąży kierownictwo literatury i sztuki ze strony partii i państwa. Występują oni przeciwko temu kierownictwu niekiedy otwarcie, częściej zaś maskują swe nastroje i pragnienia rozmowami o zbitej opiniece, kłopotowaniu inicjatywę itp.

Historia rozwoju społeczeństwa radzieckiego — mówi Chruszczow — jak najbardziej dowodzi, że kierowanie przez partię i rząd, ich uwaga poświęcona twórczości artystycznej oraz twórcom i pisarzom, artystom, reżyserom i kompozytorom zapewniły wybitne sukcesy literatury i sztuki, rozkwit kultury socjalistycznej wszystkich narodów ZSRR.

Nasz ustrój radziecki i partia komunistyczna nieraz przyczyniły się do tego, iż nawet ludzie, których uważano za straconych, bezradziejnych, budzących do aktywnej działalności. W literaturze i sztuce mamy niemało przykładów, kiedy po krytyce ludzkiej sztuki tworzyli wielko dzieła artystyczne. Jeśli chodzi o tow. Dudincewa, to uważam, że także on przy naszej pomocy i jego pragnieniu może wejść na właściwą drogę i będzie wraz z całym kolektywem pisarzy owocnie pracował dla dobra narodu, dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

## Oświadczenie rządu radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

sil zbrojnych, zbrojeń i budżetów wojskowych USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji.

Po szczegółowym omówieniu tych propozycji delegat radziecki podkreślił, że rządy państw zachodnich wysuwają na pierwszy plan sprawę kontroli, dążąc do tego, by zastąpić dyskusję na ten temat oświadczenie głównego przedmiotu rokowań, tj. samych posunięć w zakresie rozbrojenia.

Poruszając sprawę zdjęć lotniczych mocarstwa zachodnie, iż nie rozstrzygnie to samo przez się sprawę kontroli w zakresie rozbrojenia. Jednocześnie i w tej dziedzinie, uwzględniając stanowisko państw zachodnich, rząd radziecki wyraził zgodę na stosowanie zdjęć lotniczych i wskazał na określone strefy, które należałoby objąć inspekcją lotniczą. Zorin przypomniał w związku z tym propozycje radzieckie z 30 kwietnia br. Zostały one jednak odrzucone przez partnerów zachodnich.

W chwili obecnej — głosi oświadczenie — istnieją realne możliwości osiągnięcia porozumienia co do niektórych najbardziej palących kroków w dziedzinie rozbrojenia i możliwości zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny atomowej. Rząd ZSRR ponownie zwraca się do rządów USA, W. Brytanii, Francji i Kanady z propozycją, by przed osiągnięciem porozumienia w innych sprawach dotyczących rozbrojenia, niezwłocznie porozumieć się co do palących początkowych posunięć w zakresie rozbrojenia.

Rząd radziecki proponuje przede wszystkim osiągnięcia porozumienia w sprawie natechnologicznego i bezwarunkowego przetrwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową, albo w sprawie czasowego przetrwania tych doświadczeń na 2—3 lata wraz z ustaleniem odpowiedniej kontroli, bez łączenia tego posunięcia z urzeczywistnieniem innych posunięć w dziedzinie rozbrojenia.

Rząd radziecki proponuje także osiągnięcia porozumienia w sprawie realizacji częściowych kroków w zakresie rozbrojenia, przewidujących wyzreczenie się przez państwa użycia broni atomowej i wodorowej, redukcję do ustalonych poziomów sił zbrojnych państw, redukcję zbrojeń i budżetów wojskowych poszczególnych państw, likwidację obecnych baz wojskowych na terytorjach innych państw, redukcję sił zbrojnych USA, ZSRR, Anglii i Francji w Niemczech oraz ustalenie międzynarodowej kontroli nad realizacją posunięć w dziedzinie rozbrojenia.

# Coraz trudniej pracować...

W pierwszych dniach wrzesnia odpłynęła z Gdyni na Spitsbergen okręt hydrograficzny Marynarki Wojennej „Bałtyk”, aby zabrać stamtąd do kraju ponad dwudziestu uczestników grup letnich wypraw, a dla 10 pozostających na zimę dostarczyć żywność i dodatkowe zaopatrzenie, które jest przygotowywane obecnie w Warszawie i Gdyni.

Prace wyprawy rozwijają się pomyślnie — jedyną przeszkodą stanowi fatalna pogoda. Po niezwykle sprzyjającym okresie w początku lipca, kiedy zakładano bazę i rozładowywano statki, pogoda zdecydowanie się popsuła. Od trzech tygodni niemal codziennie pada deszcz. Na fiord i okolice spadają gęste mgły, a nieustanne wiatry wciąż przybierają na sile. Na lodowca i w głębi ładu już od dawna pada śnieg. W obozie spadł po raz pierwszy 17 sierpnia. Temperatura waha się od plus 10°C do plus 5°C. Od tygodnia huraganowe wiatry o sile do 40 m/s, często z deszczem.

Namioty w bazie nie bardzo wytrzymują taki napór wiatru i przewracają się. Część ich została zlikwidowana na wobec tego, że wykańczony budynek jest stopniowo oddawany do użytku. Obecnie maluje się go i uszczelnia oraz zakłada instalację ogrzewniczą. Wszyscy chwalą go jako ciepły i „bezpieczny”. Są tylko kłopoty z dachem, bo gwałtowne porwy wiatru zrywają pokrycie z papy.

Na ukończeniu są także prace przy budowie małego domu, w którym zostanie zamontowana elektrownia. Stana tam dwa agregaty spalinowo-elektryczne, napędzane ropą i dające prąd o napięciu 220 V i 380 V. Już niedługo budynek otrzyma elektryczne oświetlenie. Na razie nie jest ono jeszcze potrzebne, bo większość prac odbywa się na zewnątrz, w namiotach.

Dzień polarny ma się ku końcowi, słońce zapada za horyzont coraz niżej a gęste mgły i nisko wiszące chmury pochłaniają masę światła.

Elektrownię urządzono w oddzielnym budynku, aby w razie zapalenia się ropy nie ryzykować pożaru budynku głównego. Rzecz prosta, mimo największych ostrożności, z pożarem zawsze się trzeba liczyć. Na tę ewentualność na okres zimy zostanie urządzony specjalny magazyn awaryjny w pobliskiej chatce traperkiej. Znajdzie się tam żywność i paliwo, ciepłe ubrania i zapasowa radiostacja umożliwiająca wezwanie pomocy. Pożary na stacjach polarnych w Arktyce i Antarktydzie są rzeczą niezwykle częstą.

Krótki okres lepszej pogody został wykorzystany na ustawienie 6 masztów antenowych. Wzniesiono je na betonowych podstawach, przy pomocy samochodu, który stopniowo długą liną dźwigał maszt do góry, podczas gdy stojący wokół ludzie naciągali i regulowali linki boczne. Na masztach zawieszono antenę rombowa i teową, które

zapewnią stałą i niezawodną łączność z krajem. Łączność ze stacjami norweskimi trwa już od 15 sierpnia, otrzymują one od wyprawy regularne obserwacje synoptyczne trzy razy dziennie.

Szczególnie ciężkie warunki pracy, wobec fatalnej pogody mają grupy w terenie.

Na lodowcu Werenskjoelada grupa glaciologiczna prof. Kosyby założyła własną stację badawczą na wysokości 400 m n.p.m. Wiele kłopotu było z dostarczeniem tam całego sprzętu obozowego a przede wszystkim ciężkiej aparatury pomiarowej. Początkowo planowano transport samochodem wzdłuż wybrzeża, do czoła lodowca Werenskjoelada, gdzie miał być założony oboz. Jednak jego miejsce przesunięto dużo dalej w górę lodowca i wówczas znacznie do godniejszą okazała się droga przez lodowiec Hansa. (Oba lodowce łączą się w górnych partiach, tworząc razem ogromny łąk, na którego 20-kilometrowej cięciwie, tuż u czoła lodowca Hansa, znajduje się baza główna).

Jednakże jazda po lodowych stokach okazała się nie możliwa dla samochodu i rolę tę przejął traktor na gąsienicach.

Na końcowym odcinku, gdzie stromizna była zbyt wielka — na przełęcz pomiędzy dwoma lodowcami wciągnęto sanie ręcznie, a dalej opuszczano je kilkaset metrów po łagodnym spadku lodowca Werenskjoelada do miejsca wybranego na oboz. Traktor odbył już szereg kursów lodowych, odwoząc systematycznie zaopatrzenie dla obozu. Wraz z glaciologami pracuje grupa dokonująca zdjęć fotograficznych terenu.

Grupy prof. Dylaka z Łodzi i prof. Jahna z Wrocławia prowadzą systematyczne badania peryglacialne po obu stronach i wzdłuż wybrzeży fiordu Hornsund. Zaopatrzenie jest dowożone motorówkami, ale i tu pogoda sprawia, że zdarzają się okresy kilkudniowego odcięcia którejsz grup od bazy. Wzburzone fale fiordu nie pozwalają na wejście na spuszczenie łodzi na wodę, nie mówiąc o pływaniu.

W rejonie leżącym na północ od fiordu pracuje geolog dr Krzysztof Birkenmajer z Krakowa. Wykonując zdjęcia geologiczne tego terenu, znalazł on niezwykle ciekawą

bogatą faunę trylobitów dolno-kambryjskich. (Skamieniałość zwierząt morskich — trylobitów z okresu kambryjskiego).

W tych dniach huraganowy wiatr zniszczył oboz Birkenmajera i musiał on zejść na kilka dni do bazy.

Jest rzeczą nadzwyczaj pożyteczną, że jak dotąd uczestnicy wyprawy nie chorują. Mimo ciężkich warunków wszyscy pracują z niezwykłym zapałem i poświęceniem, a nastroje są doskonałe.

Gubernator Svalbardu p. Old Birkenvedt, który już dwukrotnie odwiedził wyprawę, obiecuje, że przyjedzie tu jeszcze w grudniu na swoim małym kutrze motorowym „Nordsysse” (co znaczy dosłownie: północny gubernator, Sysselman — norw. gubernator). Będzie to możliwe tylko dzięki układowi ciepłych prądów wzdłuż zachodnich wybrzeży Spitsbergenu, które pozostawia wąską pasiek wody, wolną od lodów. Poza tym całe morze i fiordy będą już zamarnięte.

Przed kilku dniami nad obozem pojawił się hydroplan norweski, dostarczający pocztę do stacji leżących dalej na północy przy kopalniach węgla. Zatoczył kilka kół nad fiordem próbując wodować, ale odstraszył go gęste lawice brył lodowych pływających od strony lodowców. Z hydroplanu zrzucono pocztę, która nadeszła dla wyprawy do Tromsø.

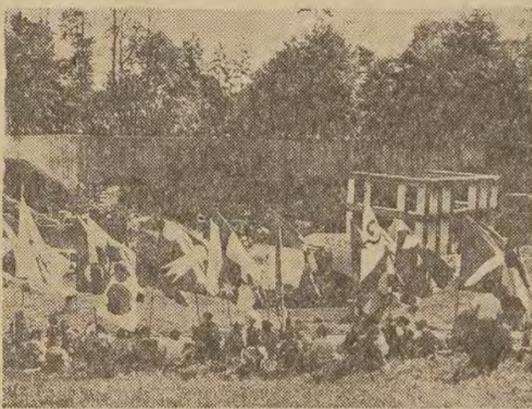
MACIEJ KUCZYŃSKI.

## Jazzowe kontakty z Niemcami zach. „Hot Klub Melomani” zaproszony do Duesseldorfu

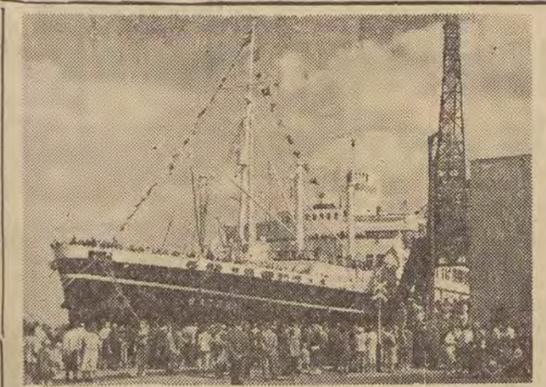
W tych dniach na ręce byłych organizatorów jazzowego festiwalu w Sopocie wpłynęło zaproszenie od Niemieckiej Federacji Jazzowej dla zespołu łódzko-krakowskiego „Hot Klub Melomani” do wzięcia udziału w festiwalu amatorskim w Duesseldorfie w dniach 28 i 29 września. Zespole Komedy jest to już drugie zaproszenie dla polskich muzyków jazzowych.

Przy tej okazji warto podać, że w wyniku rozmów przeprowadzonych w Sopocie przez kierownika łódzkiego Jazz-Klubu, Hot Klub we Frankfurcie nad Menem (NRF) potwierdził oficjalnie zawarte porozumienie o ścisłej współpracy z łódzkimi zespołami jazzowymi, zrzeszonymi w klubie.

## 2000 lat istnienia Bazylei



23 sierpnia br. Bazylea (Szwajcaria) obchodziła 2000-lecie swego istnienia. Pierwsza część uroczystości odbyła się w Augst, dawnym osiedlu rzymskim Colonia Rauracia, założonym przez wodza i ucznia Cyncerona — Munażusa Plancusa. Centrum tego osiedla zostało w V wieku przeniesione do zamku warownego Bazylea zbudowanego w pełni Rema, gdzie dzisiaj stoi katedra. Na zdjęciu: widok uroczystości w rzymskim amfiteatrze w Augst. Na pierwszym planie — uczniowie z chorągiewkami gminnymi. Fot. — CAF.



„Batory” odpłynął w regularny rejs do Kanady. Na zdjęciu: porządkowanie w porcie gdynskim CAF — fot. Uklejewski

## O czym mówią materiały statystyczne

Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Gospolizdat” ukazał się w Moskwie zbiór materiałów statystycznych pt. „Kraje socjalistycznych i kapitalizmu w liczbach”.

Jak wynika z przytoczonych w zbiorze danych, kraje socjalizmu zamieszkuje obecnie 937,8 miliona osób, a terytorium tych państw wynosi 33,383 tysiące kilometrów kwadratowych. Liczba mieszkańców 20 krajów Azji i Afryki, które w ciągu ostatnich 15 lat uzyskały niepodległość, wynosi prawie 1,284 miliony ludzi, co stanowi ok. 47 proc. wszystkich mieszkańców globu.

Rodzina zatytułowany „Miejsce ZSRR w produkcji światowej” ilustruje rozwój tego kraju w latach władzy radzieckiej. Podczas gdy w roku 1913 Rosja carska zajmowała pod względem produkcji przemysłowej piąte miejsce w świecie, to obecnie ZSRR zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce w Europie i drugie po USA w świecie.

Wymowne są liczby charakteryzujące produkcję przemysłową na głowę ludności. W roku 1913 Rosja produkowała na głowę ludności 21,4 raza mniej niż USA, 14 razy mniej niż Anglia i 13 razy mniej niż Niemcy. W roku 1935 produkcja przemysłowa ZSRR na głowę ludności była 2,5 raza mniejsza niż w USA, o

70 proc. mniejsza niż w Anglii i półtora raza mniejsza niż w Niemczech zachodnich. W ciągu ostatniego okresu stosunek ten jeszcze bardziej się wyrównał.

Liczne materiały zbioru zapoznają czytelnika ze stanem rolnictwa. Wskazują one m.in., że Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem obszaru ziem uprawnych. Już w roku 1954 obszar ziem ornych ZSRR wynosił 219,7 miliona hektarów, czyli prawie tyle, co w USA, Kanadzie i Australii razem wziętych.

## Zebrań dziennikarzy poświęcone omówieniu zagadnienia odpowiedzialności za słowo

W piątek, dnia 30 sierpnia, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 96 (I piętro) zebrań poświęcone omówieniu zagadnienia odpowiedzialności za słowo. Na zebrań to Zarząd Łódzki SDP zaprasza wszystkich dziennikarzy.

Początek zebrań o godzinie 15.30.

## Ponad 8 milionów na inwestycje budowlane i komunalne

# Podział dochodów z „Kukuleczki” i inne sprawy gry liczbowej

Popularne w całym kraju gry liczbowe spotkały się z różną oceną. Istnieją głosy podważające celowość i potrzebę ich istnienia w naszym systemie społecznym. Z drugiej strony bardzo poważna ilość grających świadczy o tym, że duża część społeczeństwa powitała z zadowoleniem uruchomienie gry liczbowych. Wyda się przy tym, że w ostatecznym podsumowaniu wad i korzyści tych gier wynik będzie pozytywny dla ich istnienia.

Jesteśmy w posiadaniu rozliczenia funduszy uzyskanych w łódzkiej „Kukuleczce” w przeciągu 19 dotychczasowych gier. Dane te przedstawiono dziennikarzom na konferencji prasowej, zorganizowanej przez komitet społeczny. Okazuje się, że z 19 gier ogółem do kasy „Kukuleczki” wpłynęło ponad 28 milionów zł. Z tego na nagrody przeznaczono łącznie 15 i pół miliona zł. Po odliczeniu tzw. komisowego „Ruchu”, wydatków administracyjnych, wy nagrodzenia pracowników i innych — pozostała suma przeznaczona radom narodowym. I tak Rada Narodowa m. Łodzi otrzymała około 7 milionów zł, natomiast Wojewódzka Rada Narodowa uzyskała około 1,1 miliona zł. Kwota przeznaczona na województwo jest mniejsza, ponieważ partycypuje ono w grze dopiero od 10 ciągnięcia.

W chwili obecnej można już donieść o wykorzystaniu przez Radę Narodową uzyskanych z „Kukuleczki” funduszy.

W pierwszym rzędzie za pieniądze te buduje się dom mieszkalny przy Al. 1 Maja 24-26, którego mury podciągnięte są

już do 1 piętca. Niezależnie od tego 2 miliony zł wydano już na zakup materiałów pod uzbudowanie terenów przyszłej budowy przy ul. Pojezierskiej i Kozietulskiego.

Według obliczeń opartych na dotychczasowym doświadczeniu przewiduje się, że w przeciągu najbliższych dwóch lat dochody z „Kukuleczki” winny przynieść ogółem sumę 24 i pół miliona zł. W oparciu o te dane Prezydium Rady Narodowej podjęło uchwałę określającą z grubsza przeznaczenie tej kwoty.

Tak więc obok budynku mieszkalnego przy Al. 1 Maja i uzbudowania terenów ulic Pojezierskiej i Kozietulskiego projektuje się następujące inwestycje: budowę dwóch domów mieszkalnych na 100 i 280 izb przy ulicach Zbiorczej na Widzewie i Łakowej, zakup 4 autobusów celem uruchomienia nowej linii komunikacyjnej, budowę nowych nawierzchni na już uzbudowanych terenach przyszłych budowli.

Prezydium Rady Narodowej, uchwalając przeznaczenie poszczególnych kwot, kierowało się potrzebą inwestowania w tych dziedzinach, których na razie nie przewiduje państwowy plan gospodarczy. Zasada niewątpliwie słuszna. Wydaje się jednak, że dobrze by się stało, gdyby część tych pieniędzy przeznaczono również na doraźne cele podniesienia estetyki i wyglądu miasta. Jak wiadomo, jest to dziedziną w Łodzi najbardziej zaniedbana i choć przewiduje się ją w pla-

nie gospodarczym, jednak okres realizacji rozłożony jest na wiele lat. Kilkusetkrotnie kwoty mogłyby pomóc w stosunkowo szybkim nadaniu przynajmniej bardziej reprezentacyjnym dzielnicom miasta wyglądu, który by nie sprawiał tak żalostnego wrażenia, jak obecnie.

Osobną sprawę poruszaną na konferencji stanowi regulamin „Kukuleczki”. Opracowywane obecnie zmiany dotyczą głównie form zgłaszanych wygranych, odbioru nagród itp. Wydaje się jednak, iż dobrze by było, gdyby komisja regulaminowa rozważyła sprawę poruszaną przez grających w wielu listach odnośnie systemu podziału nagrody I stopnia.

Chodzi o to, by kwota z rozdziału nie wykorzystanej nagrody za 5 trafień nie podlegała każdego tygodnia podziałowi na 4, lecz rosła z gry na grę. Tak więc fundusz tej nagrody powiększałby się każdego tygodnia o około 50 tys. zł. Ponieważ może się zdarzyć, że nikt nie wytypuje 5 trafień przez dłuższy czas, można by w regulaminie przewidzieć górny próg wygranej w wysokości, powiedzmy, 1 miliona zł. Kwoty wpływające ponad tę granicę byłyby automatycznie dzielone na nagrody niższego stopnia.

Jest to zresztą propozycja wymagająca dokładnego rozważenia. Przy tej okazji należałoby przypomnieć, że komisja regulaminowa nadal pracuje i bierze pod uwagę wszel-

kie wnioski nadsyłane przez grających.

Organizatorzy konferencji poinformowali prasę o sposobie przeprowadzenia losowania nagród rzeczowych. Losowanie to odbędzie się 8 i 9 września, przy czym zwitki udostępnione będą do publicznego wglądu dzień przed tym. Zastosowana tu pewna innowacja. Ponieważ należy się liczyć, że w następnych losowaniach będzie brało udział kilkaset tysięcy kuponów, co wymagałoby zastosowania bębna o wielometrowej średnicy, organizatorzy przyjęli system stosowany w wielu krajach za granicą. Losowanie odbywać się będzie z dwóch bębnow. W jednym znajdować się będą numery od 000-499; w drugim bębnie umieszczone zostaną numery od 500-999.

Tak więc wylosowany numer uzyskiwać się będzie z dwóch zwitków: pierwszego i drugiego bębna. Trzeci bęben zawierający zwitki określające rodzaj wylosowanej nagrody rzeczowej. Taki system jest chyba dość rozsądny, przy czym w niczym nie zmienia on szans wygrania.

Wydaje się, że informacje te wyczerpują wątpliwości i uważy, z którymi czytelnicy dzielili się w listach do redakcji. Jak nas zapewnił na konferencji, cała działalność łódzkiej „Kukuleczki”, jak i przeznaczenie uzyskiwanych pieniędzy są w zupełności jawne i oczywiście podlegają kontroli społecznej. W miarę narastania nowych spraw będą one przekazywane za pośrednictwem prasy wszystkim zainteresowanym.

## Ciekawostki ze świata

Vincent de Cesare, kierownik apteki przy Szpitalu im. Roosevelta w Nowym Jorku, otwiera pierśszą partię 750 szczepionek przeciwko grypie szpitalnej, która nadeszła do szpitala w połowie bieżącej, miesiąca.  
Fot. — CAF.



## Wywiady „Dziennika”

# Truczna pod kapeluszem

Rozmowa z prof. dr Jakubem Mowszowiczem

W związku z wypadkami częstych zatruc grzybami, niekiedy śmiertelnymi, jakie notuje rokrocznie o tej porze nasze pogotowie ratunkowe, zwróciliśmy się do prof. dr Jakuba Mowszowicza, kierownika Katedry Systematyki i Geografii Roślin UL, autora szeregu prac naukowych o grzybach, z prośbą o wywiad.

**— Panie profesorze, interesuje nas, ile rodzajów grzybów występuje w przyrodzie i jaka liczba przypada na trujące?**

— Na kuli ziemskiej występuje około 12 tys. różnych rodzajów grzybów kapeluszy. U nas w kraju — parę tysięcy gatunków. Z tej liczby bliźniaczość gatunków jest dobrze rozpoznanych i uważanych za jadalne. Liczba ta mogłaby chyba dojść do kilkudziesięciu. Gatunków trujących rozpoznanych grzybów jest spora liczba. Istnieje jednak ciekawe zjawisko, że ten sam gatunek grzyba rozwijający się w różnych warunkach glebowych i klimatycznych może zmienić właściwości jadalne. Na przykład grzyb „wielianka” w naszych warunkach jest trujący, na Białorusi jest jadalny. Poza tym trzeba stwierdzić, że grzyby w ogóle są ciężkostrawne i dla ludzi chorych na żołądek czy wątrobę nie wskazane.

**— Co w grzybie niejadalnym jest bardziej trujące: kapelusz czy trzonek?**

— Całe ciało owocowe.

**— Co robić, aby uniknąć zatrucia grzybami?**

— Przede wszystkim nie zbierać grzybów, jeśli się ich nie zna. Bo jest bardzo dużo gatunków grzybów trujących, ludzko podobnych do grzybów jadalnych. O ile jednak grzyby jadalne są bardzo pożywne, zawierają bowiem dużo składników mineralnych i witamin, o tyle grzyby trujące mają właściwości toksyczne i zagrażają zdrowiu a nawet życiu człowieka.

Trzeba powiedzieć, że nawet grzyby jadalne może stać się niebezpiecznym dla organizmu, jeśli nie jest świeży, tak jak np. nie świeża ryba czy inny artykuł spożywczy. Poza tym grzyby powinny być właściwie przyrządzane. Zapobiec zatruciu może obławianie grzybów wrzątkiem, przed gotowaniem, czasem nawet dwukrotnie. We wrzątku bowiem rozpuszczają się pewne trujące substancje, np. kwas helwelowy w smardzach. Przy tym grzyb wcale nie traci na wartościach odżywczych i smaku. Nawet jadalne smardze, jeśli będą od razu gotowane, bez obławiania wrzątkiem, powodują zatrucie.

**— Panie profesorze, prosilibyśmy o wskazanie kilku gatunków najczęściej spotykanych grzybów trujących.**

— Do nich trzeba zaliczyć muchomorą sromotną, podobną do pieczarki, choć mającego pod spodem blaszki białe, a nie jak u pieczarki — brązowe, muchomorę

## Przed akcją przewozów jesiennych

# Opieszali klienci będą płacić wysokie kary

Stały rozwój gospodarczy naszego kraju, ciągły wzrost produkcji artykułów przemysłowych i spożywczych pociąga za sobą automatycznie zwiększenie przewozów towarowych na kolejach. Jak co roku kulminacja przewozów przypada na okres jesienny.

W naszym okręgu w ostatnich 4 miesiącach ubiegłego roku koleje przewoziły około 3.300.000 ton towarów, a plan na ten sam okres w r. 1957 przewiduje przewóz 3.400.000 ton. Z praktyki jednak wiadomo, że plany te są przekraczane, a więc przewiduje

się, że od października do grudnia w okresie wzmogonych przewozów jesiennych w okręgu łódzkim trzeba będzie przewieźć o 7 proc. towarów więcej niż rok temu.

Mimo że przewozy jesiennie nie stanowią zbyt atrakcyjnego tematu, jednak piszemy o tym zawsze dlatego, że akcją tą zainteresowanych jest wiele przedsiębiorstw oraz dziesiątki tysięcy ludzi, którzy pracują w transporcie oraz na kolei.

Uchwała rządu obejmuje szczegółowe instrukcje o współpracy kolei i klientów w okresie wzmogonych przewozów jesiennych oraz dla przedsiębiorstw zamawiających wagony. Najważniejszy jest szybki załadunek i wyładunek podstawianych wagonów. W związku z tym podniesiono znacznie, bo aż 5-krotnie koszty tzw. „osiowego”.

Przykładem tego jak wzrastają koszty ponoszone tytułem kar może być fakt znotowany w Łódzkim Zarządzie Budownictwa, który należy do jednego z głównych klientów kolei w naszym okręgu. O ile w maju br. przedsięwzięcie zapłaciło 49.000 zł za niedopełnienie swych obowiązków w stosunku do kolei, to ostatnio kwota ta wzrosła do 183.000. Gdy do tego dodamy, że osiowe woznie obecnie 5-krotnie, możemy ją two obliczyć jak olbrzymią sumę będzie to przedsiębiorstwo musiało płacić kolei.

Na wczorajszej naradzie w DOKP Łódź przedstawiciele Łódzkiego Zarządu Budownictwa podnieśli te sprawy. Dażąc do usprawnienia załadunku i wyładunku wagonów, przedsiębiorstwo żąda również od PKP dotrzymania terminów podstawiania wagonów i niekomasowania przesyłek w soboty po południu i w dni świąteczne. Wobec braku ludzi w działach transportowych i niechęci do pracy w dni świąteczne trudności będą narastały. Kolej z drugiej strony apeluje do nadawców, by nie koncentrowali załadunku w soboty, czwartki i piątki, gdyż to m. in. powoduje koncentrowanie przesyłek do rozładunku właśnie w soboty i w dni świąteczne.

Uchwała rządu mówi wyraźnie o tym, że przedsiębiorstwa dokonujące masowego załadunku towarów, a więc jesienią pól rolnych itp. artykułów będą musiały ustawić swoje plany w ten sposób, by załadunek wagonów w 50 proc. planować na soboty i dni świąteczne. Kolej bo ryka się z dużymi trudnościami taborowymi i nie może pozwolić sobie na to, by w soboty i święta ustawiła rotację wagonów.

Bardzo poważną bolączką jest odwoływanie wagonów już podstawionych. Tego rodzaju postępowanie komplikuje koleje rotację wagonów i dlatego kary za odwoływanie wagonów już podstawionych wzrosły 10-krotnie. Dotychczas płacono 20 zł za odwołanie, obecnie tego rodzaju „manipulacja” będzie kosztowała 200 zł.

Kolej zdaje sobie sprawę z tego, że kary umowne to ciężar finansowy dla przedsiębiorstwa i dlatego apeluje do swych klientów, by w okresie jesiennych przewozów unikali „osiowego”.

Klienci kolei muszą pamiętać również o tym, że w okresie od września do grudnia powinni szczególnie przestrzegać pełnego załadunku wagonów wg ustalonych norm. Nie możemy sobie pozwolić na to, by w okresie kulminacji przewozów kursowały po naszym kraju wagony niedoładowane, bo na tym traci i państwo i klient, placąc kary konwencjonalne. W tych warunkach podwójna operacja wagonowa jest koniecznością. A więc należy dążyć do tego, by wagon po dojściu do stacji docelowej możliwie zawsze z ładunkiem wracał do swojej stacji macierzystej.

Jedynie przy ściślejszej współpracy z klientami przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów przewozowych w okresie jesiennym PKP będzie mogła wykonać swoje zadania przewozowe, a towary przemysłowe, artykuły spożywcze, surowiec do fabryk i hut dotrą do miejsca przeznaczenia w oznaczonym czasie.

ZB. SKB.

## Na łódzkich scenach

### „Pułapka na myszy”

W Łódzkiej Estradzie Satyrycznej nastąpiły poważne zmiany. M. in. również i personalne. Tak więc kierownictwo artystyczne objął artysta Teatru Powszechnego — Jerzy Antczak.

Z dawniejszego zespołu pozostaje w Estradzie Satyrycznej 7 artystów z Jadwigą Andrzejewską na czele. Poza tym pozostaje już na stałe popularny artysta teatralny i filmowy — Tadeusz Schmidt. Do angażowani zostali natomiast Jerzy Szpunar, Bogusław Sochniak oraz absolwenci Łódzkiej Szkoły Teatralnej: Stefan Czyżewski i Kalina Pienkiewicz, a z warszawskiej — Zdzisław Kowalski i Zygmunt Molik.

Estrada Satyryczna otwiera nowy sezon 1 września sztuką Agaty Christie „Pułapka na myszy” w reżyserii Jerzego Antczaka, a w opracowaniu plastycznym J. Groszanga.

— „Pułapka na myszy” to jedna z najlepszych sztuk kryminalnych, jakie pojawiły się w ostatnich czasach — mówi J. Antczak. — Obiecała ona wszystkie sceny europejskie. O jej popularności świadczy fakt, że np. w Londynie grana jest w tej chwili (i to z niesłabnącym powodzeniem!) po raz 1.840, czy 1.850.

— A wasze ujęcie reżerskie?

— Nie chodziło mi o podkreślenie efektów grozy i niesamo włości. Chciałem raczej „porzucić” widzowi zagadkę do wspólnego rozwiązania.

— A może kilka słów o planach Estrady Satyrycznej na przyszłość?

— Planów mamy mnóstwo. Wolałbym jednak porozmawiać na ten temat nieco później, kiedy ostatecznie w Centralnym Zarządzie Teatrów ustalimy profil artystyczny naszej placówki.

Tyle oświadczył dyr. J. Antczak. My zaś od siebie dodajemy:

## Operetka wznawia swą działalność

Z dniem 31 bm. Państwowa Operetka w Łodzi wznawia swą działalność — wystawiana jest operetka Franciszka Lehara pt. „Hrabia Luxemburg”. Operetka ta będzie wystawiana tylko do 14 września br. (15 września premiera „Batu w Savoy”).

## Na kaczki...

Starym, spracowanym „Deszczem” jedziemy drogą na Łęczycę. W aucie czterech myśliwych, cztery psy, no i... ja. Z myśliwymi nie nudzi się, choćby droga była długa. O swoich przeżyciach łowczych umiają tak interesująco opowiadać, że wystarczy tylko słuchać.

Józef Houziewicz ma najwięcej tematów. Cóż dziwnego, poluje od 40 lat. Jest założycielem i wiceprezesa Kola Łowczego nr 2. Jeździł na polowania z Łodzi jeszcze przed I wojną światową.

Wiesz Łęczycęka Nagórki powitała nas... ulewą. Myśliwi przebrali się w długie, aż do pasa, gumowe buty, statywowane kurtki, założyli pasy z nabojami i ruszyli ze swymi wiernymi psami na kaczki. Poszłam i ja ubrana w pożyczone gumowe buty, z których wyskakiwałam co chwila. Deszcz lał bez przerwy. Brnąliśmy po kałce w wodzie, w której toną całe polacie łęczycyckich łąk.

Za chwilę łąka stała się już tak grząska, że myśliwy Waclaw Pokusa zdecydował przebić dalszy odcinek... łódka. We szłam i ja. Dzwonne to uczucie jechać łódką po trawie. Deszcz lał bez litości. Dojechalśmy do stogu. Ja z chłopcami, którzy pchali łódkę zostaliśmy pod stożkiem. Waclaw Pokusa z „Nora” zanurzył prawie do pasa brnął dalej. Przyznam się, że tych chwil nie mogę zaliczyć do najpiękniejszych w życiu. Byłam już cała mokra i lekko drżałam z zimna. Tym bardziej podziwiałam myśliwych, którzy przemoczeni do suchej nitki, pukali, a pukali. Co chwila jakaś kaczka-cyranczka, czy krzyżówka zlatywała na dół, aż rozpryskiwała się woda. Psy miały o robić. Tylko nosiły. Jedną, dwie, trzy, cztery... liczyli chłopcy z łódki zastrzelone kaczki Waclawa Pokusa.

Gdy doliczyli do jedenaście zrobiło się już prawie ciemno. A myśliwi jakby tego nie widzieli. Tylko psy miały już dosyć. Zaczęły odmawiać posłuszeństwa. „Nora” ze zdenerwowania zaczęła odgryzać lby kaczek. Chyba to zadecydowa-

ło, że myśliwy postanowił wracać.

Deszcz już nie lał, tylko mżył. Ostatnie promienie słońca, zagubione gdzieś na horyzoncie odbijały się wąskimi pasmami na wodzie, która gdzieś tam pokrywała zupełnie trawę.

Łódka szybko posuwała się po mokradłach. Co chwila furkała spod nog jakaś kaczka, której przeskoczyło się w wieczornej drzemce. Tu i ówdzie popiskiwało coś w sitowiu. To liski — mówili chłopcy — takie wodne kurki. Przed dziećmiata byliśmy na miejscu, w chacie Stanisława Maciejewskiego. Było tu ciepło i przytulnie, przy świetle naftowej lampy. Myśliwi schodzili się den po drugim. Szczęście jakos na ogół wszystkim dopisało. Każdy niósł spory „pececz” kaczek i narzekal jednocześnie, że nie podniósł kilku. Okazuje się, że często trudniej znaleźć ubitą kaczkę niż ją zastrzelić.

Tematów przy kolekcji naturalnie było dosyć. Słowo „kaczka” we wszystkich przypadkach. Myśliwi byli niezadowoleni. Nie czuli zniechęcenia ani przemożenia. Tylko ja najchętniej wracałabym do domu. Przenocuje pani i jutro zobaczysz pani znów polowanie — powiedzieli myśliwi.

Zostaliśmy. Klądeć się do łódka gospodini, myślałam o myśliwych, co zasypiali w stodole razem ze swymi psami. Co to znaczy być myśliwym!

## Kilka pytań „Dziennika”

### Odpowiada Teofil Wroński

najstarszy pracownik Elektrowni Łódzkiej

- Jak długo pracuje pan w elektrowni?
- 41 lat. Od 1916 roku. Wtedy wozilem dyrektora.
- Autem?
- Ach, skąd? Elektrownia nie miała wtedy jeszcze ani jednego auta. Wozilem dyrektora powozem zaprzężonym w dwa konie. W elektrowni wozilo się wszystko końmi. Było ich sześć.
- A kiedy pojawiły się auta?
- W 1925 roku, kiedy właścicielami zostali Szwajcarzy. W 1926 r. zlikwidowali już w ogóle konie.
- A co wtedy pan robił?
- Poszedłem do magazynu. Byłem tam niedługo... 20 lat.
- A po wojnie?
- Po wojnie znów wróciłem do koni. Wzię i ja opuściłem magazyn i znów jeździłem kaszankami. Wóz materiały budowlane i w ogóle wszystko co trzeba.
- Ile pan ma lat?
- Dochodzi siedemdziesiątka.
- Nigdy bym nie dała panu tyle, tak świetnie pan wygląda. Co pana tak konserwuje?
- Praca. Bez niej nie mógłbym żyć.
- O której pan wstaje rano?
- Co dzień o czwartej. Budzika nie potrzebuję. Chodzę spać późno.
- A jaka jest pana ulubiona potrawa?
- Jem wszystko chętnie, bo apetyt dopisuje. Bardzo lubię mięso.
- Czy pan spędza urlop na wczasach?
- Nigdy. Zawsze w swoim ogródku. Poza tym w czasie urlopu muszę wykonać drobne remonty mojego domku.
- Czy ma pan jakieś odznaczenia?
- Znaczniki jubileuszowe na dziesięciolecie elektrowni, 25-lecie i premię pieniężną na 40-lecie mojej pracy zawodowej.
- A teraz na jubileusz 50-lecia elektrowni?
- To się dopiero okaże na uroczystości akademii.

Rozmawiała: KAS.

## Radio

CZWARTEK, 29 SIERPNI

15.10 Chińska muzyka ludowa.  
15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna „Bawimy się, tańczymy i śpiewamy”. 16.05 Koncert muzyki rozrywkowej. 16.50 „Tornister, czy tektura” — pogańdanka. 17.01 (L) Audycja dla młodzieży. 17.15 (L) „Runda z piosenką” w opracowaniu redaktora Ludwika Szumlewskiego. 17.35 (L) Muzyka taneczna i piosenki. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „To samo, a jednak co innego”. 19.30 Dwa opowiadania. 20.13 Kronika sportowa. 20.30 Fala 56. 20.40 Poppy: Słuta baletowa. 20.50 Gounod: „Romeo i Julia” — opera. „Siódme niebo” — wiersze K. I. Gałczyńskiego, d. c. opery, Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Czwartek, 29 sierpnia  
17.00 Retransmisja z Warszawy z Teatru „Lalka” — „Smok w Nieszarowie” audycja dla dzieci. 19.00 Rozmowa przed kamerą — 1800 lat miasta. 19.20 Film fabularny produkcji polskiej pt. „Autobus odjeżdża o 6.30” dozwolony od lat 14. 20.50 Skryżynka techniczna. 21.10 Polska Kronika Filmowa. 21.25 Z kamera po świecie. 21.50 Retransmisja z Warszawy 3 odcinka powieści kryminalnej pt. „Ansen Lupa”.

Rozmawiała: WACŁAW KASPRZAK.

Oszczędzaj energię elektryczną!

# \* Woda \* sklepy \* świetlica \* światło \* bezpieczeństwo Kłopoty mieszkańców Marysina III

W północnej części Dzielnicy Staromiejskiej, tuż pod lasami łagiewnickimi leży Marysin III.

Nie znajdziesz tutaj bitych dróg, na ulicach pasą się kozy. Małe parterowe domki — przeważnie drewniane, ukryły się w ogródkach i sadzichach.

Największą bolączką tej odległej dzielnicy jest brak wody. W miesiącach letnich woda w studniach obniża się tutaj aż... o 10 metrów. Ludzie wędrują wtedy do odległej o 2 km studni na ul. Centralnej. Istniejąca tu piekarnia ma wodę zaskórna. Bez wody jest natomiast szkoła, w której w okresie wakacyjnym mieści się ośrodek wczasowy dziecięcy.

Według informacji Komisji Planowania przy DRN Staromiejska jeszcze w tym roku mają być podłączone do sieci wodociągowej niektóre ulice Marysina III, M. in. odcinek ul. Warszawskiej od Stalowej do Słowicza, ul. Słowicza od Warszawskiej do Akademickiej, ul. Akademicka od Słowicza do Centralnej, ul. Centralna itd. Razem około 1.950 m bieżących. Jest to przedsięwzięcie dość poważne. Dlatego dziwne się więc wydaje, że Przedsiębiorstwo Wodociągów

i Kanalizacji nie rozpoczęło jeszcze robót.

Niezrozumiały także jest inny fakt. Otóż na ul. Centralnej buduje się obecnie studnię hydroforową. Ma ona zaopatrzyć w wodę odległe niewielkie osiedle Marysina III, położone za ul. Wycieczkową. Czy nie ekonomiczniej było by, gdyby studnia ta służyła okolicznym mieszkańcom Marysina III?

Drugi, poważny problem to brak sklepów. Od dłuższego już czasu mieszkańcy Marysina III interweniują w DRN Staromiejska w sprawie otwarczenia tutaj sklepu rzeźniczego. Niestety, bez skutku. A w ogóle to mieszkańcy Marysina muszą po większość zakupów jeździć do śródmieścia. Bo np. w istniejącym tutaj jedynym sklepie spożywczym można najczęściej dostać tylko wódkę, papierosy i sól.

Kiedy przyjechałem na Marysin III, na placu obok szkoły odbywało się jakiegoś zgromadzenie. Na ścianie drewnianej komórki wisiały wykresy i plany. Okazało się, że to spotkanie ludności Marysina z pracownikami Biura Urbanistycznego w sprawie zagospodarowania

lasów łagiewnickich. W przeszło 3 tys. Marysina III nie ma żadnej większej sali na tego rodzaju zebrania. Siłą rzeczy odbywają się one na świetlicy powiatowej. Były plany budowy świetlicy przy ul. Deczyńskiej, jednakże upadły. W przyszłym roku wybudowana ma być tu nowa szkoła. Czeka ją na nią z niecierpliwością nie tylko nieletni mieszkańcy Marysina.

Wiele ulic Marysina III wciąż jeszcze tonie w głębokich ciemnościach. Wg projektów w przyszłym roku ma być oświetlona ulica Szpacza, Słowicza, Mościńska, Tlenowa, Kogucia i inne. W 1959 roku otrzyma światło ul. Górska. Wydaje się jednak, że przebiegająca nad torami kolejowymi ulicą Górską trzeba by oświetlić w pierwszej kolejności. Tutaj bowiem grasują najczęściej bandy chuliganów. Oprócz światła Marysina III przydałaby się większa opieka ze strony Komendy Milicji Obywatelskiej Baluty. Nierządzą (szczególnie na tzw. „grajdółku” pod mostem) pobito tu i obrabowano przechodniów.

ELE.

## Listy do redakcji

### Bez kontroli...

Komitet domowy posesji przy ul. Nowotki 91 od wielu lat stara się o wyremontowanie domu. Niestety, mimo stałych obietnic, dom przy ul. Nowotki nie został dotąd wyremontowany. Interweniowaliśmy w Prezydium DRN Łódź-Staromiejska. W odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie, które nie zadowoliło nikogo, gdyż jest po prostu nie na temat. Oto co w związku z tym pisze przewodnicząca komitetu domowego:

„Zdając sobie sprawę, że w br. nie można wykonać remontu kapitałowego, prosiliśmy MZBM przy najmniej o wyremontowanie kilku nieszczelnych okien, o naprawienie rynien, zabicie, względnie oszklenie drzwi na strychu, przez które leciał deszcz, oraz o wyremontowanie mieszkania służbowego dozorczyńi.

Podkreślamy, iż dnia 16 maja br., inż. Lisiecki, kier. działu technicznego MZBM, zobowiązał się, iż w najbliższym miesiącu wszystkie te prace zostaną wykonane w ramach remontu zapobiegawczego. Jak dotąd nic nie zostało zrobione.

A tymczasem w odpowiedzi w dzielnicy redakcji „Dziennika Łódzkiego”, powiadomiono nas, że remont kapitałowy zostanie przesunięty na rok 1958, i że w najbliższych dniach pracownicy MZBM wykonają smolowanie dachu. Nie wiemy, kto wydał takie polecenie, gdyż od chwili złożenia skargi nie było na naszej posesji żadnej kontroli, która by

stwierdziła konieczność tej inwestycji. Uważamy, że jest ona zupełnie zbędna, gdyż przed założeniem dachu dach był wysmolony.

Pontaważ nie rozumiemy zupełnie decyzji MZBM i Prezydium DRN, prosimy o wydrukowanie naszego listu. Może wtedy wreszcie ktoś z w-w. instytucji zainteresuje się posesją, przyśle kontrolera i wykona prace zabezpieczające, gdyż dalsze zwlekankie grozi jeszcze większym spustoszeniem naszego domu”.

### Co słysząc w „Lesie”

Pod koniec września przy ul. Piotrkowskiej 134, gdzie dotychczas istniał punkt skupu dziczyzny i skór otwarty zostanie sklep z produktami Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierzecznej „Las”. Otrzymać tam będzie można m. in. dziczyznę oraz przetwory z dziczyzny, miód i grzyby suszone, marynaty, dżemy, sok.

W najbliższym czasie „Las” dostarczy na łódzki rynek dziczyznę: m. in. kuropatwy. Sklepy „Owoce i Warzywa” w większych ilościach otrzymają świeże grzyby. Od września „Las” będzie dostarczał sukcesywnie na łódzki rynek 100.000 szt. wiązek podpałkowych w cenie 3.80 za sztukę.

Łódzki „Las” wystąpi w tych dniach 2 tony suszu jagód czarnej aż do odległej Islandii. Poza tym w przygotowaniu znajduje się transport owoców dzikiej róży do Szwecji. (ele)

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**BLACHARZY, murarzy, szklarzy i robotników** nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 171. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac Łódź, ul. Piotrkowska 171 (prawa oficyna).

**MURARZY, tynkarzy, 20 cieśli, 200 robotników** budowlanych zatrudni natychmiast Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, Pl. Wolności 14, pokój 104. Placa składowa według stawek w budownictwie od 1.100 do 2.000 i więcej. Dla zamieszczeniowych zapewnione kwatery w hotelach robotniczych. 4325-K

**AKWIZYTORÓW** do zbierania zamówień na pomoce szkolne ze szkół na terenie Łodzi i województwa przyjmie Inwalidzka Spółdzielnia Emerytów Nauczycieli „Pomoc Szkolna”, w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a. Pierwszeństwo mają nauczyciele emeryci i nauczyciele czynni z Łodzi i województwa oraz członkowie ich rodzin. Zgłoszenia codziennie w godzinach od 9 do 10. 4364-K

**KROJCZEGO-ryśownika** do kroju konfekcji lekkiej natychmiast przyjmie Spółdzielnia Inwalidów im. St. Martyki w Łodzi, ul. Piotrkowska 73. Zgłoszenia w godz. od 8 do 13.

**4 ROBOTNIKÓW** do magazynu na Zabieńcu zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr W.P.H.M. w Łodzi ul. Moniuszki nr 11. Wynagrodzenie od 1.000 do 1.200 miesięcznie. 4365-K

**PALACZY** do kotła centralnego ogrzewania zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. B.W.R. Łódź, ul. Sienkiewicza 78. 4368-K

**TKACZY, uczniów** na tkalnię powyżej lat 18, prądki, wrzecioniarki i ciagarki, przewijaczki, śrubowilków, przykręcaczy i robotników nie wykwalifikowanych przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg, Piotrkowska 276. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 13. 4369-K

## Zapisy

Spółeczne Ognisko Artystyczne w Łodzi ul. Piotrkowska 252 zawiadamia, że posiada jeszcze wolne miejsca w roku szkolnym 1957-1958 w klasach baletu, śpiewu solowego oraz w Ognisku Sztuk Plastycznych (rysunek, malarstwo, grafika użytkowa). 13776-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**GOSPODARSTWO** rolne, budynek murowany 3 ha ziemi (Radogosz) sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „13764”

**1,5 MORGI** ziemi sprzedam. Kurczaki 119

**DOM** z ogrodem mieszkaniowym sprzedam, wieś Dąbrowa nr 1 (koło Pabianic) 13795

### KUPNO

**TRAKTOR „Ursus”** w dobrym stanie kupię. Łódź, Ogrodowa 10-37 Laskowski 13778 g

**MASZYNY** dziewiarska, szaneczowa, stan dobry lub niekompletna kupię. Oferty z opisem i ceną: Kraków, Dietla 53-5. Przetocki 4361 k

### SPRZEDAŻ

**SAMOCHOÓD** 6-osobowy marki „Cadillac” nowoczesny, stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, ul. Obr. Stalingradu 19 godz. 8-18 po 18. Narutowicza 91, m. 4

**AKORDEON** „Weltmeister” nowy sprzedam. Zielona 25, m. 40

**RADIO „Stern”,** pralkę elektryczną „Ryga” sprzedam. Tel. 384-88

**SAMOCHOÓD** czteroośmowy „Fiat 1100” stan dobry, sprzedam. Narutowicza 55. Zespół Adwokacki nr 4, godz. 17-20

**DZIELARKE** i młynek piekarniczy sprzedam. Obr. Stalingradu 23-3 Jakubowska 13837

**TAKSOMETR** „Arko” sprzedam, ul. Hutera 38 (Fryzjer) 13818

**WÓZKI** inwalidzkie spa cerowe i pokojowe poleca warsztat mechaniczny, Franciszek Kozłowski, Łódź, ul. Brzeźna 12

**MOTOCYKL** „Roval” 350 na teleskopach, stan idealny sprzedam. Łódź, Czarnkowska 3, przy ul. Lutomierskiej, Mileczarek 13825 g

**PALMY** „Feniks” i „Kenia” sprzedam. Odwica 42, Agaciak. Ogładać w godz. 16-18 13827

**WILLA** w Tuszyńcu do sprzedania. Wiadomość Łódź, ul. Różana 12, m. 10 13773 g

**SAMOCHOÓD „DKW”** do sprzedania. — Wiadomość, Kilińskiego 35 (w podwórzu) 13774

**NOWA** karoseria do samochodu „Ila” F. 8 — sprzedam. Perzyski, — Włocławek, Marchlewskiego 15, tel. 23-09

**SAMOCHOÓD** „Warszawa” nowy sprzedam. — Łódź, Ruda, Reymonta 44. Wolski 13767

**MOTOCYKL „Ardie”** 250 cm sprzedam, Zgier ska 203 (Fryzjer) 13772

**NORKI** kanadyjskie hodowlane sprzedam, Kraków, Lokietka 75. Nowak Michał 4360 k

**WŁASNY** lokal bar-kawiarni — dobrze prosperujący w dobrym punkcie sprzedamy. Gdynia, Starowiejska 41, tel. 22-67 4362 k

**MOTOCYKL „WFM”** w dobrym stanie sprzedam. Kongresowa 33a (Chajny) 13782

## Dziwne praktyki w „Zachęcie”

Do kina wybieramy się zwykle na dobre filmy. Poświęcamy nawet sporo czasu na stanie w kolejce, aby kupić bilet. Kino „Zachęta” wyświetla film produkcji jugosłowiańskiej pt. „Dziewczyna i dąb”. Tworzą się długie kolejki do kasy. Rzecz jasna, nie wszyscy bilety otrzymują. Wypada się z tym pogodzić.

Kierownictwo kina wprowadziło ciekawą innowację. Po prostu w kasie kina sprzedaje się bilety na miejsca stojące. W ostatni wtorek na seansie o godz. 18 i 20 duża liczba osób wykupiła tego rodzaju bilety. Sala jest mała, jest tu więc bardzo duszno. Trzeszczy podłoga, bo stojący pod ścianami w dzwonek przestępują z nogi na nogę.

Wykonanie planu finansowego przez kino jest ważne, ale nie można tego robić kosztem widzów. (zp.)

**PRZYCZEPKĘ** do motocykla „Iz” sprzedam. — Obr. Stalingradu 113a od godz. 8-15

**MASZYNY** dziurkarki „Singer” kl. 21-23 maszyna sprzedam. Tel. 307-59 13799

**OPONY** 750x20, 600, 525x18 sprzedam. Barcska 12 (Zdrowie) 13792

**KIOSK** nadający się na spiżarnię — skład sprzedam. Piotrkowska 174 m. 12, godz. 17

**NUTRIE** pojedynczo lub całą hodowlę sprzedam pilnie niedrogo. Wiadomość tel. 210-46 do godziny 15 13672

**RADIO „Sirena”** oraz adapter melbony sprzedam. Wieckowskiego 48 m. 3 13873 g

**POKÓJ** stolarski — styl gdański, tapczan, komplet kuchenny, stolik okrągły z fotelami, adapter szafkowy, radio „Aga” i różne drobniactwa do mowy sprzedam, Kilińskiego 85-6 godz. 17-20

**MASZYNY** damska gabietowa „Singer” oraz „Cyk-Cak” sprzedam. — Żeligowskiego 30, m. 1 13786 g

**„OPEL Olympia”** górna po kapitalnym remoncie sprzedam. Przedzalniana 114 13648 g

**MAGIEL** ręczny domowy tani sprzedam. Tuwima 10 (front) 13827

**ZŁOTY** zegarek „Mosskwa” sprzedam, ul. Próchnika 3 u dozorczy 13773 g

**MOTOCYKL „AWO-Sport”** nowy sprzedam Maciejewski, Stacja kolejowa Zakowice k. Kozłuszki, wieś Różycza nr 94 13786 g

**MOTOCYKL „SHL”** — stan dobry sprzedam. Ogładać ul. Ogrodowa 26 sieni I, Ignaczak 13786 g

### LOKALE

**POKÓJ** 30 m kw. w śródmieściu z balkonem zamienię na pokój 18 m kw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „13998” 13998 g

**POKÓJ** z kuchnią w okolicy Wodnego Rvnu nadający się na lokal rzemieślniczy zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Gąsior, Złota 4, m. 13 13684 g

**SAMOTNY** inż. poszukuje pilnie pomieszczenia sublokatorskiego. Wiadomość tel. 241-84 w godzinach od 8 do 16, Kałczyński 13822 g

**DWA** pokoje z kuchnią, wygodami w Szczecinie zamienię na 1 pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź, Mosięzna nr 4, Jatczak

**POKÓJ**, kuchnia z dozorstwem zamienię na mieszkanie podobne — względnie większe bez dozorstwa. Wiadomość Łódź, ul. Nawrot 89, m. 29 13768 g

**POKOJU** z wygodami w śródmieściu pilnie poszukuję. Ewent. koszty remontu zwrócę. Tel. 235-18 od godz. 8 do 11

**DWA** pokoje z kuchnią z wygodami zamienię na dwa mieszkania oddzielne. Wiadomość — Łódź, Al. 1 Maja 52, m. 9 13784 g

**DWA** małe pokoje z kuchnią w amfiladzie, I piętro, częściowe wygody w centrum zamienię na pokój z kuchnią lub dwa małe pokoje z kuchnią w blokach. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „13857”

**STUDENT** poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego, najchętniej z niekrepującym wejściem. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „13786” 13786 g

**POKÓJ** z kuchnią zamienię na trzy lub dwa pokoje z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Wiadomość Złota 743 u krawca 13790

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**POKÓJ** z kuchnią zamienię na trzy lub dwa pokoje z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Wiadomość Złota 743 u krawca 13790

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g

**DWA** pokoje z kuchnią, częściowe wygody, centrum Chorzowa, I piętro zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Porzeczkowa 31, Garbacz 13786 g



## RUGAT

**SPECIALNY SMAR DO PASÓW TRANSMISYJNYCH O WYSOKIEJ ADHEZJI**

**Produkowany z czystych surowców wolnych od kwasów bez domieszki środków obciążających**

Regularne stosowanie RUGATU do pasów transmisyjnych nadaje im specjalną gętkość, wysoką adhezję i prawidłową siłę napędową. Daje spokojny, równy bieg, cisnęsi i zabezpiecza od działania wilgoci, ciepła i pary, ponieważ idealnie przenika pory pasa. Utrudnia poślizgnięcia i ześlizgnięcia pasa.

RUGAT dostarczamy w każdych ilościach

**Zakłady Chemiczne „TOXA”**

SP-NIA PRACY  
Warszawa, Belgijska 7.

**W pierwszą bolesną rocznicę śmierci**

S. i P.

**Profesora**

**Antoniego Dobkiewicza**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa ul. Ogrodowa 22 dnia 30 sierpnia br. o godz. 8.30 rano. Na nabożeństwo zaprasza przyjaciół i znajomych

ZONA.

**POMOC** domowa do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. UL. Gdańska 26, m. 4

**POMOC** do dziecka potrzebna zaraz, Piotrkowska 126, m. 3b godz. 16-20. Młynarczyk

**JEZYKÓW** obcych uczy TKWP. Zapisy Piotrkowska 115 sekretariat szkoły godz. 8-15

**KREŚLENIA** techniczne kosztorysowanie TKWP. Zapisy Żeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15

**POLSKI** Związek Motorowy przyjmuje zapisy na kursy samochodowo-motocyklowe wieczorowe. Zapisy przyjmuje sekretariat Łódź, ul. Piotrkowska 183.

**KURSY** samochodowe amatorskie zawodowe TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15

**MATEMATYKA**, polski, rosyjski, niemiecki udział indywidualnie mgr filozofii, Nawrot 13-8

**KURSY** księgowości podstaw i dla zaawansowanych. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Piotrkowska 179, zapisy godz. 13-19, tel. 221-15

**NA** Studium Stenotypii dla maturalistów przyjmują zapisy sekretariat Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek, Pl. Zwycięstwa 2, Piotrkowska 83, tel. 276-16, 306-46 4251 k

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe, porcelanowe o wysokim polysku wykonuje Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35-15. Informacje listownie

**FRYZJER** damski Marian Sobczak, pracownik „Wileńscy Fryzjerzy” — pracuje w swoim zakładzie ul. Obywatelska blok 2 (obok Parku „Wenecja”)

**SZTANDARY**, poroczek, chorągwie, szaty liturgiczne i sportowe wykonuje Serebryńska, Łódź, Piotrkowska 275

# GAZETA Dziennika

## Zakupy na kredyt

Jedną z ważnych form ułatwiających ludności Jugosławii poważniejsze zakupy jest system kredytowy, który stał się tu bardzo popularny, zastępując w dużym stopniu system ratowy. Jakkolwiek Narodowy Bank FLRJ udziela często kredytu na zakup ubrań, mebli i na urlopy wypoczynkowe, to jednak 96 proc. pożyczek wykorzystuje się na zakup artykułów przemysłowych, na remonty budynków, mieszkań, słowem na poważniejsze inwestycje. W ciągu roku, od czerwca 1956 do czerwca 1957, kredyty na zakup artykułów takich, jak lodówki, kuchnie elektryczne (kilkakrotnie droższe niż w Polsce) wzrosły o 10 miliardów dinarów, na zakup mebli — o 22 miliardy dinarów, a na zakup artykułów tekstylnych — tylko o 8 miliardów dinarów.

Oprócz banku kredyty udzielała również przedsiębiorstwa handlowe.

Rozwój systemu kredytowego miał poważny wpływ na wzrost obrotów towarowych (26 proc. w porównaniu z ub. r.), przy tym rozwój ten kształtuje się różnie w poszczególnych republikach.

## 40 nowych miast rocznie

Wielkie trudności mają wydawnictwa kartograficzne w Związku Radzieckim z nadążaniem za powstawaniem w różnych częściach ZSRR, co roku nowych miast. Przeciętnie bowiem na terenie całego Związku Radzieckiego powstaje rocznie 40 nowych miast po 100 tysięcy mieszkańców każde. Taką liczbę podał na ostatnim posiedzeniu naukowym Akademii Architektury i Budownictwa ZSRR jej prezes, prof. Mikołaj Bochtin, omawiając zagadnienie pomocy uczonych przy wykonaniu tegorocznego planu budowy 34 milionów metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkalnej dla tych miast.

## Wypożyczalnia odkurzaczy, foterek i aparatów radiowych

Praskie gospodynie domowe z radością powitały otwarcie w licznych punktach miasta wypożyczalni odkurzaczy elektrycznych i foterek. Wypożyczalnie te znajdują się obecnie we wszystkich miejskich warsztatach reperacji sprzętu elektrycznego i obsługują za niską opłatą mieszkania prywatne. Ostatnio warsztaty te wprowadziły dalszą nowość: przy dużej reperacji radioaparatu wypożyczają bezpłatnie swoim klientom własne aparaty radiowe.

## 20 lat więzienia za kradzież

Takie przykładowe kary wymierzają sądy Związku Radzieckiego złodziejom mienia społecznego, którzy gardzą, uczciwą pracą i próbują bogacić się, okradając państwo i społeczeństwo. Jak donosi prasa radziecka, sąd ludowy w Rostowie nad Donem skazał pewnego majstra, magazyniera, dyspozytora i szofera, którzy do spółki uprawiali w znanych zakładach przemysłowych „Rostolsk” systematyczną kradzież blachy, na kary od 5 do 20 lat pozbawienia wolności. Niemniej surowy wyrok wydał sąd ludowy w mieście obwodowym Iwanowo, skazując kierownika rejonowego składu zaopatrzenia wsi (odpowiednik naszego PZGS) za stałe oszukiwanie kolchoźników na wadze oraz za kradzieże nawozów sztucznych i części maszyn rolniczych na 17 lat zamknięcia w obozie poprawczym i na konfiskatę całego majątku osobistego.

## Wzrost emigracji

Z Irlandii wyemigrowało w ubiegłym roku 80.000 osób. Ogółem w okresie 1951—1956 opuściło Irlandię emigrującą za granicę — 200.400 osób. Opublikowane ostatnio dane statystyczne za 1956 r. wykazują również spadek produkcji rolnej i przemysłowej oraz wzrost bezrobocia.

## Spalinowiec o podwodnych skrzydłach

Zakłady „Krasnoje Sormowo” w Gorkim rozpoczęły serijną produkcję pasażerskiego spalinowca o podwodnych skrzydłach marki „Rakieta”. Szybkość statku nowego typu wynosi ponad 60 km-godz. Podczas prób rozwinął on nawet szybkość 75 km. Pracownicy zakładów sormowskich zaprojektowali również konstrukcje towarowo-pasażerskich i towarowych spalinowców typu „Rakieta” oraz statek ratowniczy, którego szybkość osiągnie 100 km-godz.

## Więcej tego rodzaju imprez kolarskich w Helenowie a przestaniemy przegrywać na torach

# Doczekaliśmy się rewanżu po krakowskich porażkach

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano w Łodzi na przyjazd kolarzy Węgier, którzy po wygranym meczu Polska — Węgry w Krakowie przegrali raz jeszcze udowodnić swoją wyższość nad naszymi zawodnikami. Z drugiej zaś strony kowalowa pałała chęcią rewanżu. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że rewanż udał się naszym kolarzom, którzy pojechali tym razem znacznie lepiej niż w Krakowie. Raz jeszcze doszliśmy do przekonania, że posiadamy całkiem niezłych

torowców, którym brak jest częstych startów z kolarzami zagranicznymi i tym między innymi tłumaczyć trzeba ich tak bardzo chwiejną formę. Wyścigi w Helenowie dostarczyły trenerom naszym sporo cennych uwag, z których zechcą oni niewątpliwie skorzystać. Węgry reprezentują niewątpliwie wysoki poziom, ale tor w Helenowie bardziej odpowiadał naszym zawodnikom. Nie trzeba zresztą temu się dziwić, bo przecież wszyscy bez wyjątku za-

wodnicy polscy dobrze znają jego właściwości i znacznie lepiej czują się w Helenowie niż na torze Cracovii. Być może, że tor w Krakowie jest szybszy, ale tor łódzki ma to do siebie, że w grę tu wchodzi lepsze samopoczucie. W biegach sprinterskich doszło do szeregu bardzo ciekawych pojedynków. Najlepsze czasy uzyskali Bicskei i Grundman po 12,4. Tym razem Zając chociaż uzyskał tylko 13 sekund to jednak wygrał pojedynek rewanżowy z Söre.

Najlepszy kolarz Węgier był faworytem w wyścigu na 4 km. Uzyskał on czas 5.16,8, wówczas gdy Mąkowski miał 5.32,0.

Czas Pastera jest rzeczywiście dobry — to już wynik na skalę europejską.

W wyścigu omnium australijskim triumfował Fuhrman (Węgry) uzyskując 16 pkt. przed Bekiem, Boruczem i Oravetchem.

Wyścig na 30 okrążeń toru z 6 lotnymi finiszami wygrał Basasek przed Oravetchem i Fuhrmanem. Pierwszym z naszych kolarzy był Borucz, który zajął 5 miejsce.

W wyścigu tandemów doszło również do ciekawego pojedynku rewanżowego za Kraków. Nasz tandem Grundman — Zając zajął w swoim biegu pierwsze miejsce zwyciężając parę Söre — Bicskei. W drugim zaś biegu Fuhrman — Mäte pokonał parę Bek — Biedron.

Dziś w drugim dniu zawodów (początek o godz. 17) najciekawszym punktem programu będzie wyścig amerykański z udziałem wszystkich naszych najlepszych długodystansowców, no i oczywiście gości.

Trzeba wyrazić radość, że nadarzyła się wspaniała okazja do rozegrania zawodów międzynarodowych w Łodzi, że nasi kolarze mają okazję wypróbowania swoich sił na swoim terenie.

## „O cegiełkach” wycieczkach zagranicznych i innych sprawach związanych z akcją ŁKS

Prowadzona przez ŁKS akcja sprzedaży cegiełek na rozbudowę stadionu przy Al. Unii została się pomyślnie. Wiele osób nie jest jednak dostatecznie zorientowanych, na czym właściwie ona polega. Celem wyjaśnienia wszystkich spraw związanych z tą akcją, która zatacza coraz szersze kręgi, Rozgłoszenia Łódzka Polskiego Radia nada dziś, o godz. 17.15, specjalną audycję (w ramach „Rundy z piosenką”), w której działacze ŁKS w osobach p. Żakiego i Nowaka, jak również sekretarz Polskiego Komitetu Olimpijskiego — T. Lempart, mówić będą o „cegiełkach”, wyjazdach zagranicznych i innych sprawach ściśle związanych z pomocą kibiców ŁKS dla klubu.

## Jeszcze o Władym

Szeroko komentowane są w dalszym ciągu powody dyskwalifikacji piłkarza ŁKS, Władego. Otóż dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przewodniczący PZPN ma zwołać w Łodzi konferencję prasową, na której wyjaśni wszystkie szczegóły dotyczące ukarania łódzkiego gracza.

## Po raz pierwszy w Łodzi Transmisja telewizyjna z meczu ŁKS—Gwardia

Jak dowiadujemy się, niedzielny mecz ligowy między ŁKS, a warszawską Gwardią ma być transmitowany nie tylko przez radio, ale również przez telewizję. Będzie to pierwsza transmisja telewizyjna z meczu piłkarskiego w Łodzi. Ci wszyscy, którzy nie będą mogli dostać się na stadion ze względu na brak biletów powinni więc już zauszczu skontaktować się ze znajomymi, posiadaczami telewizora i zapowiedzieć w niedzielę wizytę. Nie liczeni szczęśliwcy mający aparaty telewizyjne nie muszą, rzecz jasna z nikim się kontaktować.

Mecz rozpocznie się o godzinie 17. W przedmeczowym czasie będzie widać zmagania (Zgierz) o mistrzostwo III ligi.

## Tą metodą rząd boński nic nie wskóra

Z ostrą krytyką ze strony prasy niemieckiej spotkała się uchwała rządu Niemieckiej Republiki Federalnej o ograniczeniu kontaktów sportowych między Niemcami zachodnimi a państwami obozu socjalistycznego. Zwalazca oświadczenie, że sprawa wymiany sportowej z tymi krajami musi być omówiona przez NATO, wywołała burzę protestów.

„Czy jesteśmy tylko filią NATO, że nawet problemy wymiany sportowej z państwami wschodnio-europejskimi musimy przedstawiać do rozpatrzenia NATO?” — zapytuje oburzona tą decyzją opinia publiczna.

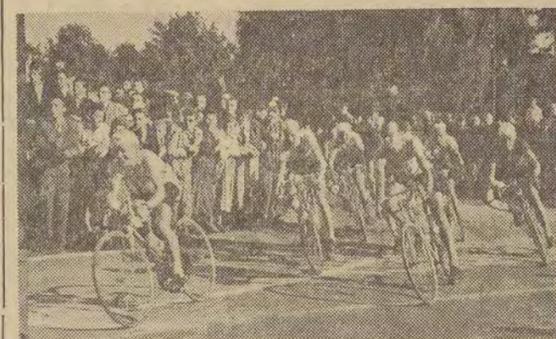
Ostatnio odmówiono wizji zadowolonych radzieckich drużyn piłkarskiej, która miała wystąpić w Hamburgu oraz sportowcom węgierskim. Niektóre dzienniki przypominają w związku z tym, że kobiecej reprezentacji kajakowej ZSRR nie czyniono trudności i brała ona udział w mistrzostwach Europy w Duisburgu. Fakt ten wskazuje, że decyzja rządu NRF spowodowana została względami natury czysto politycznej, z czym zresztą władze bońskie nie kryją się, mówiąc o toczących się rokowaniach niemiecko-radzieckich w Moskwie.

Czy rzeczywiście minister von Brentano jest aż tak naiwny, żeby przypuszczać, iż za cenę udzielonych wizjówczych tej, względnie innej drużynie sportowej krajów bloku socjalistycznego uda mu się przeformować jakieś postulaty w Moskwie? Widocznie brak mu argumentów bardziej przekonujących, skoro na szalę toczących się rozmów stara się rzucić sport jako odważnik, który ma przechylić ją na jego stronę.

Jak podaje Agencja ADN, wskutek ostrych protestów zachodnio-niemieckiej opinii publicznej, rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zmuszony został w końcu do cofnięcia zakazu wyjazdu w sportowcom radzieckim i węgierskim.

Prezes zachodnio-niemieckiej federacji sportowej zakomunikował tę wiadomość na konferencji prasowej w Bonn po przeprowadzeniu rozmowy z ministrem spraw zagranicznych NRF von Brentano.

## Tour de Pologne



Na zdjęciu: zawodnicy pierwszej grupy wpadają na stadion w Opolu. Prowadzi Grabowski (Gwardia). CAF. — fot. Kubiak

## ZA 11 DNI Wyścig „Dziennika” i „Gwardii”

Jeden z zwycięzców wyścigów kolarskich, organizowanych corocznie przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”, Mieczysław Ulik, zgłosił wczoraj swój udział w XII Wyścigu, mającym się, jak wiadomo, odbyć 8 września br.

Ulik otrzymał numer startowy 71.

Tak więc mamy już 71 zgłoszonych kolarzy. Wczoraj telefonicznie zgłosili się również zawodnicy z Tarnowa. Na oficjalnie ich zarejestrowanie oczekamy do nadejścia pisemnego go potwierdzenia rozmowy telefonicznej.

Poszczególne kluby sportowe zaproszone do wzięcia udziału w naszym wyścigu powinny pamiętać o tym, że dostępny on jest jedynie dla kolarzy posiadających licencje.

Niebawem ukaże się w sprzedaży program wyścigu w cenie 5 zł. Program ten służyć będzie za bilet wstępu i jednocześnie upoważni posiadacza do wzięcia udziału w wielkiej loterii fantowej, w której główną nagrodą jest telewizor. Programy sprzedawane będą m. in. w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa”, przy ul. Piotrkowskiej 96. O terminie rozpoczęcia sprzedaży zawiadomimy osobno.

Już dzisiaj stwierdzić możemy, że wyścig „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii budzi coraz większe zainteresowanie. Przypominamy, że wyścig rozegrany zostanie na autostradzie warszawskiej w obwodzie zamkniętym na dystansie 100 km. Ci, którzy wybiorą się na te imprezy, będą więc mogli przyglądać się atrakcyjnej walce najlepszych kolarzy polskich na całej trasie.

Bezpośrednio po zakończeniu wyścigu nastąpi losowanie nagród loterii.

## Sportowe wczasy w Helenowie

W czasie ferii szkolnych młodzież KS Spolem prowadzi w Helenowie tak zwane wczasy sportowe. Z akcji tej korzystało przeszło 40 chłopców w wieku od 8 do 14 lat. Z okazji zakończenia wczasów w nadchodzącą sobotę rozegrany zostanie mecz piłkarski.

Istnieje również projekt zorganizowania dla tej młodzieży specjalnej szkoły piłkarskiej. Spolem opiekule się młodzieżą dorastającą, która nie zawsze ma możliwość wyjazdu latem na obozy czy kolonie. W tych dniach odbędzie się spotkanie działaczy sportowych Spolem z rodzicami młodzieży korzystającej z ośrodka sportowego w Helenowie. Na zebraniu tym omówione zostaną wszystkie sprawy dotyczące ściśle współpracy rodziców z jej opiekunami sportowymi.

Akcji tej można tylko przyklasnąć.

### WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Milicyjne 253-33
- Pogot. Ratunkowe 254-44
- Straż Pożarna 8
- Kom. Miejska MO 292-22
- Miejski Ośr. Infor. 359-15

### TEATRY

- OPERA** w gmachu Teatru im. Jaracza (Jaracza 27) nieczynna
- NOWY** (Wielkopolskiego 15) g. 19 „Miarka za miarkę” (dozw. od lat 18)
- POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Celestyna” (dozw. od lat 18)
- ESTRADA SATYRYCZNA** (Traugutta 1) g. 17 „Jutro pogoda” g. 20 „Lekarz z urojenia” \* \* \*
- CYR RADZIECKI** (Pl. Niepodległości) g. 19

### KINA

- BALTYK** (Narutowicza 20) „Piciorazki” — dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- DWORCOWE** (Dworzec Kaliski) „Czarodziejskie oko”, „Brzydkie kaczątko” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
- GDYNIA** (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Sen malej Meji”, „Czarodziejskie dary” g. 16, 17 „Torreńto Indiano” dozw. od

### CO? GDZIE? KIĘDY?

- lat 12, g. 10, 12, 14, 18, 20
- MŁODA GWARDIA** (Żelona 2) „Stawka o życie” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, „Smierć rowerzysty” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
- MUZA** (Pabianicka 173) „Wzgorze 24 nie odpowiada” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
- PIONIER** (Franciszkańska 31) „Dziwne życie nie pana Barda” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
- POLONIA** (Piotrkowska 67) „Fernand Cowboy” dozw. od lat 14, g. 11, 13, 15, 17, 19, 21
- POKOJ** (Kazimierza 6) „Syn hrabiego Monte Christo” dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30
- MAJA** (Kilińskiego 78) „Zuch” dozw. od lat 7, g. 16 „Prawo ulicy” dozw. od lat 18, g. 18, 20
- ROMA** (Rzgowska 84) „Nieustraszeni” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
- SOJUSZ** (Nowe Złotno) „Jak bezpieczne psy” dozw. od lat 18, g. 17, 19
- STUDIO** (Bystrzycka 7/9) „Ulica uboższych kochanków” dozw. od lat 16, g. 17, 19
- STYLLOWY** (Kilińskiego 123) „Wielkie manewry” dozw. od lat 16, g. 18, 20

### PALMIARNIA (Park Zróżdlika) czynna godz. 10—18

### Dyżury aptek

- Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.
- AS Al. Kościuszki 48** pełni stałe dyżury nocne

### DYŻURY SZPITALI

- Poloznielstwo: Polesie część Bałut — pacjentki z poradni „K” przy ul. Limanowskiego — Szpital im. Madurowicza 5, Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska 1 część Bałut — pacjentki z poradni „K” przy ul. Sędziowskiej — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łazienkiewicza 34-36, Ruda, Choiny oraz pozostała część Bałut — pacjentki z poradni „K” przy ul. Cmentarnej — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej nr 15
- Chirurgia: I Klinika Chirurg. ul. Wigury 19
- Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14
- Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Włoczańska 195.
- Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.